

SŁOWO

Wilno, Sobota 31 października 1936

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej cena jednego nr-u 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasznika
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewina
BRUJA — Kowkin
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. W. Wolskiej
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska
ROWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECZANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauce.
PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOLPOE — Księgarnia T-wa „Ruch”
SŁONIM — Stawiecka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
St. ŚWIECZANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 23
SZAROKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny
WOŁOŻYŃ — Liberman, kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.



FERDYNAND RUSZCZYC

Profesor Honorowy, długoletni Dziekan i Twórca Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, Komandor Orderu Polonia Restituta, Kawaler Legji Honorowej, oraz wielu in. polskich i cudzoziemskich orderów

zmarł w dniu 30-go października r. b. w majątku rodzinnym Bohdanowie

o czym powiadamy

Dziekan i Członkowie Wydziału Sztuk Pięknych.

Umarł Ferdynand Ruszczyc...



Umarł Ferdynand Ruszczyc... Co dodać do tych trzech słów, tworzących tragiczny spłot? Czy potrzebne są jakieś inne słowa?

Kto nie zdaje sobie sprawy z tego, jaką treść zawiera imię „Ferdynand Ruszczyc”, czyż zrozumie, jeżeli podać życiorys artysty, wymienić liczne jego dzieła, długi szereg godności, jakie piastował i zaszczytne odznaczenia, jakie posiadał?

Umarł profesor Uniwersytetu Stefana Batorego, organizator i długoletni dziekan Wydziału Sztuk Pięknych, jeden z najczynniejszych od nowiści wszechnicy Batorowej... Nietylko...

Umarł artysta z Bożej łaski, twórca wielu wspaniałych dzieł, pełnych wyrazu, siły i szczerzej poezji... Nietylko...

Umarł wielki wilnianin, który najlepsze lata swego życia oddał ukochanemu miastu, budzącemu się wówczas z koszmarnego snu niewoli, stawiającemu swe pierwsze nieśmiało jeszcze samodzielne kroki, potrzebującemu kierownictwa... Nietylko...

Umarł wielki wilnianin, który najlepsze lata swego życia oddał ukochanemu miastu, budzącemu się wówczas z koszmarnego snu niewoli, stawiającemu swe pierwsze nieśmiało jeszcze samodzielne kroki, potrzebującemu kierownictwa... Nietylko...

Ferdynand Ruszczyc był wielki nie tylko wielkością swego talentu artystycznego i siłą twórczej miłości, — był wielki, bo wypełnił sobą olbrzymią pustkę, która się wytworzyła w dziedzinie kultury wileńskiej wskutek wiekowej nie-

woli. Nie było w ciągu ostatnich dziesięcioleci w Wilnie bodaj żadnej dziedziny życia kulturalnego i pracy artystycznej, w którychby nie zaznaczyła się twórcza inicjatywa Ferdynanda Ruszczycy.

Sztuka zawdzięcza mu odrodzenie dawnych tradycji wileńskich, — no i zorganizowanie jednego w Polsce uniwersyteckiego Wydziału Sztuk Pięknych, jak to było w Wilnie za czasów świetnego Uniwersytetu, który narodowi polskiemu dał wielkich uczonych i wielkich poetów. Teatr zawdzięcza Ferdynandowi Ruszczycowi rozkwit w warunkach fantastycznie niepomysłnych: to Ruszczyc sprawiał, że stara buda cyrkowa przeobrażała się w prawdziwą świątynię sztuki: Literatura zawdzięcza Ferdynandowi Ruszczycowi nową, wspólną szatę książek i nowe formy współpracy artysty z poetami. Rzemiosło zawdzięcza Ferdynandowi Ruszczycowi swe odrodzenie, gdyż artysta docierał do warsztatów, które już dawno zapomniały o tem, iż rzemiosło może, a nawet musi iść w parze ze sztuką, jak szło przed wiekami...

Ach, poco wylizywać te dziedziny twórczej pracy, na których pieczęć swą wycisnęła mocna, oryginalna, ciekawa indywidualność wielkiego artysty...

Ferdynand Ruszczyc to czołowy reprezentant Wilna, budzącego się ze snu, Wilna, staczającego pierwsze walki o wyzwolenie, Wilna, zakładającego fundamenty wolnego bytu.

W Wilnie i razem z Wilnem Ferdynand Ruszczyc walczył i budował, walczył i budował. Nie lekceważył znaczenia drobiazgów, rozpraszał się, rozdrabniał sam, aby zmusić innych do artystycznej rzetelności w każdej pracy. Był wszędzie, wszystkim kierował, wszystkim dopomagał i przewodził w sposób niezwykle delikatny a stanowczy. Nigdy nie był sam, był zawsze otoczony ludźmi, a jednak był samotny, bo samotność jest nieuniknionym uzupełnieniem wielkości.

Ferdynand Ruszczyc wszędzie się spotykał ze słowami uznania, zbierał hołdy i zaszczyty, a jednak ileż to ludzi nie zdawało, nie zdaje sobie należycie sprawy z tego, na czym właściwie polega wielkość

„Goniec” warszawski ogłosił list obywatela skarżącego się na wysokość stawek na bezrobotnych od pokoi. Nasza gazeta dostała kilka listów w tej sprawie. Jeden z nich pisany starą ortografią, pochodzi od człowieka, który czasami zarabia dziennie 2 zł., a czasami nic. Całym majątkiem tego człowieka jest pięciopokojowy domek z sublokatorami, któremu płać 40 zł. miesięcznie. „Teraz przyjdzie się 25 zł. płać na bezrobotnych” — pisze nasz korespondent i zamyka nie bez racji: „Tak co mnie zostanie się”.

Istotnie normy zaprojektowane przez naczelny komitet bezrobotnych są po pierwsze antyhumanitarne, po drugie antygospodarcze. Antyhumanitarne, bo między innymi wychodzą z ilości pokoi. Liczne pokoje ma ten, kto ma liczną rodzinę. Stary kawaler może być kutwą, siedzieć na tyśiącach i nieszkać w jednym pokoju. Inteligent z sześciorgiem dzieci chodzący w pocerowanych skarpetkach zajmuje pięć pokoi. W epoce, w której się mówi o pomocy dla „famille nombreuses” konstruować jakieś podymne od ilości pokoi to naprawdę krzywdzący anachronizm.

Podymne od ubikacji nie jest jedną formą podatku na bezrobotnych. Każdy ma być opodatkowany wzdłuż i wszerz. Między innymi znajduje się opodatkowanie od ob-

Ruszczycy i jaką miarą należy mierzyć jego niezwykle zasługi.

Dziś Ruszczyc — to już przeszłość, temat dla historyków...

Budzi się lęk... Nie dlatego, że czas ucieka, że ludzie odchodzą, a tak niedawna jeszcze epoka, którą oni reprezentowali, oddala się w przeszłość... Wszystko musi przeminać, biegu dziejów nie zatrzyma my.

Lęk jednak ogarnia na myśl, że niewzyszy jeszcze rozumieją, jaki sens miała ta niedawna przeszłość, jaki wysiłek został dokonany przez pokolenie, które wydało Ruszczycy, jaka droga została wytknięta i jak tą drogą należy iść w przyszłość!

Ochodzą stare Wilno, odchodzą najbardziej młode, bo najzuchwalej twórcze Wilno!

Umarł Ferdynand Ruszczyc.

Nieprawda: żyje w dziejach kultury Wilna i żyć nieskończenie długo będzie Ferdynand Ruszczyc!..

W. Charkiewicz

rotu, niezależnie od tego, czy z tego obrotu był jakiś dochód, czy nie. Podatek od obrotu jest potęgą piony przez każdy podręcznik ekonomii. Jest to całkowicie agospodarcza forma opodatkowania. Poza tem kupcy mają być opodatkowani od 500 zł., rzemieślnicy także, albo od świadectwa, albo od obrotu. Wogóle szematyzm opodatkowań został opracowany dość rudymmentarnie, istotnie przeglądając tabelę ma się wrażenie, że najbardziej zapłać stosunkowo najwięcej, biedni mniej, a bogaci najmniej.

KIEDYŻ UTWORZYMY KOMITET POMOCY PRACUJĄCYM

Najwyższy czas, aby po uroczystem otwarciu komitetu pomocy dla bezrobotnych z generalicją i arcybiskupami i z innymi ludźmi, którzy podobnie jak generalicja i arcybiskupi nie znają się na kwestjach gospodarczych i nie są obowiązyani się na nich znać, otworzyć także komitet z ekonomistów dla pomocy ludziom pracującym.

Tworzyć warunki sprzyjające bezrobociu, a potem dla ratowania bezrobotnych obciążać nadmiernie warsztaty produkujące, aby zamykały się i pomnażały liczbę bezrobotnych, to każdy potrafi. „Pomoc zimowa” została skopjowana na „Winterhilfe” hitlerowskiej. Skopjowana — to może żaduzio, od Hitlera wzięto tylko nazwę. Trzeba pamiętać, że „Winterhilfe”, to tylko akcja dodatkowa. Poza tem Hitler wszystko robi, aby przez ożywienie przemysłu znajdować pracę dla bezrobotnych. Już za czasów Papena przemysłowiec, który popierał ilość pracowników był proporcjonalnie zwalniany od ciężarów publicznych. Za pierwsze dwa lata Hitlerizmu cyfra bezrobotnych spadła z 6 mil. do 2 milionów.

Podczas wojny poznałem medyka z austriackiego szpitala wojennego. — „Stosowaliśmy — mówił mi — w naszym lazarecie tylko dwa środki, jeśli w górę od pasa to chinine, jeśli w dół od pasa to rycynę i koniec”. Medyk ten opowiadał mi to, jako dowód, że medycyna na froncie upadała cząsem bardzo nisko. Otóż można skarykaturować obecną politykę naszego rządu porównaniem do metod tamtych austriackich lazaretów. Dwa środki: albo Bereza, albo zbiórka publiczna. Krytyka państwa — Bereza, zwykła cena — Bereza, zajęcia antyżydowskie na uniwersytetach — zapewne także Bereza. Zagadnienie obrony narodowej, sytuacja tragiczna, półtora procent samochodów stanu samochodów niemieckich, sytuacja wy-

magająca przebudowania całego budżetu, całego życia gospodarczego — już załatwione: — zbiórka na Fon. Bezrobocie wynikające w dużej części z arcytaśzowej polityki gospodarczej — już załatwione — zbiórka.

„DOBROWOLNOŚĆ” — 16 TYS. AWANSÓW

Pan minister Kościłkowski oświadczył, że zbiórka na bezrobotnych jest dobrowolna. Nie wyjaśnił jednak, czy dobrowolność ogranicza się do decyzji: „biorę udział w ofiarach, czy nie”, czy też i do dobrowolnego i subiektywnego określenia na co mię stać. Poza tem ta „dobrowolność” ofiarowywana nam tak zysoka... Jeśli ręka trzymająca berło — symbol władzy, chowa to berło za pas, a do ręki bierze kwestujący kapełusz, to ludzie przystępujący z datkami do kapelusza zerkają jednem okiem na to berło. Wywieszanie chorągwi na święta także w zasadzie jest dobrowolne, a zapytajcie kamienicznika, lub jeszcze lepiej p. domowego dozorcę... niechby spróbował nie wywieścić!

Dowiedzieliśmy się onegdaj, że zapewne celem obrony złotego przed dewaluacją 16 tys. urzędników otrzyma awans. Od czego będzie zależny ten awans? — Trzeba chyba wcisnąć głowę w poduszkę, aby nie słyszeć, co ludzie o tem mówią. Być może, że naprawdę tak będzie, jedni urzędnicy otrzymają awanse, inni zostaną z normami dobrowolnej zbiórki na bezrobotnych.

SKĄD ZNALEŚĆ PIENIĄDZE NA BEZROBOTNYCH

Teraz chciałbym odpowiedzieć pozytywnie: skąd znaleźć pieniądze na pomoc dla bezrobotnych?

Czytając Bernadzikiewicza „Przerosty etatyzmu” będziecie wprowadzeni w nieznaną wam kraj, o którym nic nie słyszycie na akademjach, a który się nazywa rzeczywistość polska. Otóż według tego Bernadzikiewicza wartość przedsiębiorstw państwowych stanowi od 15 do 25 proc. całego majątku narodowego. Kapitały własne przedsiębiorstw, banków i monopolów państwowych wynoszą sumę 12.551.068.809 zł.

Nie wszystkie te przedsiębiorstwa pracują szczęśliwie. Książka Bernadzikiewicza na 200 str. opisuje nam deficyty tych przedsiębiorstw, które są oczywiście pokrywane z podatków. Państw. Wytw. Uzbrowienia zechciały fabrykować rowery, w roku pierwszym dało to straty 164.317 zł., w roku drugim stratę 1.116.493 zł.. Widzimy postęp, ale na drodze strat. W roku trzecim straciłmy na tych rowe-

rach już 2.500.000 zł. Na sprzedaż Bóg wie poci wyrobionych klódek żelaznych tracimy w roku pierwszym 9.636 zł... i td. itd. Takich przykładów zebrano się na całą książkę.

Ale nie o to nam w danym wypadku chodzi. Te 12,5 miljarda złotych administrowane jest przez rady nadzorcze składające się z ludzi biorących grube pieniądze. 2.000 zł. miesięcznie to fraszka w tej sferze, od tej cyfry się zaczyna. Wiemy o 900.000 zł. rocznego dochodu, które zarabia pewien kryształowy demokrat. Członków takich rad nadzorczych znajdziemy setki.

Stylizujemy o jednym, zwanym z tak wspaniałą postępującą naprzód motoryzacją w Polsce, który kupił sobie dobra w Afryce. Nie zdziwiłbym się, gdybym się dowiedział, że co do Polski to ten pan jest zwolennikiem radykalnej reformy rolnej i abonamentem „Kurjera Porannego”. Ale napewno tak jest!

Nie mam zamiaru zachwalania systemu dobierania członków rad nadzorczych w świecie kapitalistycznym. Ale tam taki członek reprezentuje albo wiadomości fachowe, albo też pewną kwotę akcji. Przysępuje z większą forą do interesu i poza normalnymi dochodami jeszcze otrzymuje pobory członka rady nadzorczej. Ale któż to są panowie zasiadający w radach nadzorczych państwowych zakładów przemysłowych. Ciągłe ten „chleb dobrze zasłużonych”? Ależ to chyba w Polsce trzeba zabudować dla tego chleba dobrze zasłużonym e-lewatory wielkości tych, które stoją w dokach Wschodnio Indyjskich w Londynie. Rady Nadzorcze są, a bilanse i sprawozdania tych przedsiębiorstw państwowych nie są zbyt szeroko rozpowszechniane. Dobrze się musi namęczyć ten, kto chce je zbadać.

Zbiórka na bezrobotnych powin na przedewszystkiem zapukać do tych właśnie panów. Dopiero jeśli tych wysokich pensji oddanych na bezrobotnych zabraknie to należy się zwrócić do kogo innego. Cat.

Po aresztowaniu Maurras'a

PARYZ, PAT. Aresztowanie redaktora naczelnego „Action Francaise” Maurras'a, wywołało poruszenie wśród stronników tego ugrupowania, którzy sądzili, że aresztowanie nastąpi za tydzień. Wieczorem, dnia 29 b. m. zastępca redaktora naczelnego Pujol zgromadził w redakcji „Action Francaise” przedstawicieli prasy i oświadczył im, że Maurras zawsze brał na siebie odpowiedzialność za to, co pisał, przyjmując bez protestu uwięzienie i wzywając swoich przyjaciół, aby zachowali spokój.

31 października w „Dniu Oszczędności” i codziennie składajcie swe drobne i wielkie OSZCZĘDNOŚCI w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu

mieszczącym się w domu własnym przy ul. Mickiewicza 1, róg Placu Katedralnego.
Za całość wkładów i oszczędności Bank gwarantuje: 1) Kapitałami i domami własnymi w wysokości 600.000 zł. 2) Odpowiedzialnością Członków do sumy 3.500.000 zł.
Bank wydaje pożyczki na cele produkcyjne.

PLOTKI

Na własną rękę

W ostatnich dniach pojawiły się relacje w prasie, dotyczące odejścia, wygłoszonego w Warszawie przez członka Komitetu Ortograficznego, prof. Stanisława Szobera. W odejściu tym prof. Szober miał oświadczyć, że na przyspieszenie zakończenia prac Komitetu silną presję wywierał Związek Wydawców.

Można by tu uważać i za dość cyniczne przyznanie się do dochodowej spółki wydawcy — autorzy podręczników, i jako potwierdzenie zapowiedzi Karola Irzykowskiego o mających nastąpić nowych poprawkach.

Tymczasem władze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism wyjaśniają co następuje:

1. W Polsce, poza Polskim Związkiem Wydawców Dzienników i Czasopism nie istnieje żadna organizacja, która by w nazwie swojej posiadała wyrazy „Związek Wydawców”.

2. Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism nie brał udziału w pracach Komitetu Ortograficznego i nie wywierał bynajmniej nacisku na przyspieszenie zakończenia jego prac.

Jak więc wygląda tłumaczenie się p. Szobera? I kto robi interesy?

Żydzi w świetle cyfr

„L'Aube” podaje ciekawe dane statystyczne, dotyczące ilości Żydów na świecie, zaczerpnięte z ostatnich prac dyrektora biura statystycznego dla studiowania zagadnień żydowskich, d-ra Linfield'a. Według tych danych ogólna liczba Żydów na świecie wynosi si dziś 15 milionów, z czego 11 milionów zamieszkuje Europę, 3 miliony i pół Amerykę, 500 tysięcy Azję a reszta Afrykę. W Europie przeszło 8 i pół milionów Żydów zamieszkuje następujące kraje: Rosję, Ukrainę, Polskę, Litwę, Łotwę, Czechosłowację, Węgry, Rumunię. Francja posiada mniej więcej około 150.000 Żydów.

Z miast najbardziej zażydzonych na świecie w pierwszym rzędzie należy wymienić New York, następnie Warszawę (319.000), Wiedeń (300.000), Chicago (250 tys.), Filadelfię (175.000). Przed dojściem do władzy Hitlera Berlin posiadał 120.000 mieszkańców — Żydów. Jeszcze jedno miasto posiada ogromną liczbę Izraelitów (90.000). Jest nim miasto greckie Saloniki.

P. Pacholczyk contra dr. Polakiewicz

W związku z organizowaniem Instytutu Komunalnego w Warszawie, doszło do nieporozumienia między b. wiceprezydentem Sejmu d-r'em Polakiewiczem, a Związkiem Zawodowych Pracowników Samorządowych, którego dyrektorem jest poseł Pacholczyk. Związek ten wydał nawet „Komunikat prasowy” przeciw dr. Polakiewiczowi, powołując się na wyrok Sądu obywatelskiego, z czasów prezesury pułk. Sławka w B.B.W.R.

Kadzichłopi kadzie sobie i wyżej CIEKAWA REZOLUCJA

Do wojewody białostockiego Kirtiklisa zgłosiła się delegacja kadr działaczy chłopskich w osobach p.p. b. posła Wyrzykowskiego, b. pos. Sawickiego, wiceprezydenta Białegostoku Palińskiego i in. Delegacja złożyła na ręce p. wojewody rezolucję, komitetu kadr działaczy, stwierdzającą życiwe przyjęcie (?) z jakim w masach ludu wiejskiego woj. białostockiego spotkały się uchwały ogólnokrajowego I zjazdu owych kadzichłopów z dnia 23 sierpnia r.b.

Rezolucja potępia dotychczasową politykę partii ludowych wszelkich odcieni, uznając za szkodliwą, ponieważ demoralizująca ludu przyczynia się do osłabienia państwa.

Delegacja prosiła wojewodę białostockiego o przedstawienie rezolucji Panu Prezydentowi R. P. oraz Naczelnemu Wodzowi gen. Rydzowi - Śmigłemu, do którego wólcowanie żywią jaknajwiększe zaufanie i miłość, będą gotowi każdej chwili oddać się pod jego rozkazy.

Japońska plechota przechodzi rzekę



Obrazek z ostatnich manewrów w Japonii.

Uniewinnienie Grzeszolskiego

Na wczoraj, na godzinę 1-szą popołudniu, zapowiedział warszawski Sąd Apelacyjny ogłoszenie wyroku w procesie trucicielskim Pawła Grzeszolskiego.

Salę otwarto na parę minut przed godziną 1-szą i tłum naparł z taką siłą, że kilku woźnych sądowych i policjantów z trudem mogło utrzymać porządek, sprawdzając karty wstępu. Wiele osób nie mogło dostać się do środka i pozostało w gmachu, czekając na wyrok.

O godz. 1,30 wśród olbrzymiego napięcia przewodniczący, sędzia Kramer, otworzył posiedzenie i odczytał sentencję wyroku, na mocy której Paweł Grzeszolski został uniewinniony. Gdy sędzia Kramer odczytywał część wyroku: „Sąd Apelacyjny postanowił wyrok Sądu Okręgowego uchylić i oskarżonego Pawła Grzeszolskiego uniewinnić”, Grzeszolski, który przez cały czas odczytywania wyroku był widocznie wzruszony, pochylił się i powiedział głośno: „Gorąco dziękuję”.

Po odczytaniu wyroku w sali rozległy się oklaski i okrzyki.

MOTYWACJA

Sąd uznał orzeczenie biegłych, którzy kategorycznie twierdzili, że śmierć Lucyny i Jerzego Grzeszolskich nastąpiła wskutek zatrucia talem. Przewód sądowy nie wykazał jednak dowodów, aby zbrodni otrucia dzieci miał dopuścić się ich ojciec, oskarżony Grzeszolski. Brak na to obiektywnych danych, jak również brak motywów, dla których Grzeszolski miałby się dopuścić wyrażenia morderstwa. Gdyby, przypuścimy, że motywem zbrodni była chęć zawarcia małżeństwa ze Staciwińską, to motyw ten musi odpaść, skoro się przyjmie, że Grzeszolski mógł w każdej chwili zawrzeć małżeństwo ze Staciwińską, a dzieci nie mogły wpływać na jego decyzję.

Specyficzna atmosfera, jaka unosiła się nad tym procesem, wywołana została bez wątpienia przez Kucalską i rodzinę Bugajów, którzy nie nawidzili Grzeszolskiego i widzieli w nim truciela własnych dzieci.

BRAK DOWODÓW

Przechodząc do motywów wyroku skazującego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, Sąd Apelacyjny polemizuje z wywodami wyroku, twierdząc, że przesłanki psychologiczne, jakimi kierował się Sąd Okręgowy w Sosnowcu, nie są miarodajne. W toku śledztwa nie ujawniono, aby Grzeszolski kupował, bądź też pytał się kogokolwiek o tal. Drobiazgowa rewizja, przeprowadzona u niego w mieszkaniu w Sosnowcu, nie wykryła ani odrobiny tej trucizny. Zachowanie się oskarżonego bezpośrednio po zachorowaniu dzieci i ich śmierci, ów kamienny spokój, wytłumaczyć można tem, że każdy człowiek indywidualnie przeżywa i reaguje na doznawane w życiu przykrości.

Wysłanie Cabajówny do szpitala, a zatrzymanie chorych dzieci w domu również nie może być uznane za

poszlakę, przemawiającą przeciwko Grzeszolskiemu. Wiadomo bowiem, że w razie choroby służącej, ubezpieczonej w Kasie Chorych, chorą wysyła się do szpitala, własne zaś dzieci leczy się w domu, a tylko w ostateczności oddaje się je do szpitala.

PAMIĘTNIKI DZIECI

Wątpić należy, aby Grzeszolski wiedział coś o talu, jako truciznie, skoro wszyscy lekarze w Sosnowcu nie znali objawów zatrucia tym środkiem i nie mogli rozpoznać przyczyny zgonu Lucyny i Jerzego Grzeszolskich. Pamiętniki pisane przez dzieci, a dowodzące rzekomo złych stosunków, jakie łączyły dzieci z ojcem, nie są również wystarczającym dowodem. Dzieci znajdowały się w okresie przejściowym swego życia, a Grzeszolski, który napewno wiedział o pamiętnikach, zniszczyłby te dowody w razie, gdyby czuł się winnym śmierci bliźniąt.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i uniewinnił oskarżonego, uznając, że

brak jest jakichkolwiek odwołów przeciwko niemu.

PO WYROKU

Po odczytaniu motywów wyroku i zamknięciu posiedzenia, tłum publiczności wtargnął za barierę, oddzielającą ławę oskarżonych i obrońców od reszty sali i zwartem kołem otoczył Grzeszolskiego. Grzeszolski, który dotychczas zarówno w Sądzie Okręgowym, jak i w czasie przewodu w drugiej instancji zachowywał rzeczliwość i kamienny spokój, załamał się. W czasie czytania motywów wyroku siedział z zamkniętymi oczyma, a od czasu do czasu kiwał potakująco głową.

Do oskarżonego podeszła również Staciwińska. Żona oskarżonego z płaczem objęła męża, który za parę godzin opuści więzienie, po dwu blisko latach. Sąd wydał nakaz natychmiastowego zwolnienia Grzeszolskiego.

Uniewinniający wyrok wywołał olbrzymie wrażenie nie tylko na publiczności, lecz również w sferach sądowych i adwokackich.

K. K. O. Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wilna

Ul. Adama Mickiewicza 11

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych i złotych w złocie.

Wkłady oszczędnościowe przyjmuje od 1-go złotego począwszy
Płaci solidne oprocentowanie. — Wypłaca na każde żądanie bez ograniczenia sumy
Zapewnia tajemnicę wkładów

Za wkłady i ich oprocentowanie RĘCZY MIASTO CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Wilna są wolne od podatków i od zajęć sądowych i administracyjnych. Biura Kasy dla dogodności publiczności są czynne w GODZINACH WIECZOROWYCH

Prowadzi rachunki czekowe, oraz wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości

Prowadzi Zakład Zastawniczy (Iombard) przy ul. Trockiej nr. 14 (Mury po-Franciszkańskie).

SUMA ZŁOŻONYCH WKŁADÓW NA DZ. 1 PAŹDZIERNIKA 1936 r. SIĘGA WYSOKOŚCI zł. 5.204.438. gr. 61

Kto wykonał buławę dla gen. Śmigłego-Rydza

Projekt budowy marszałkowskiej, która dnia 11 listopada wręczona będzie Naczelnemu Wodzowi, gen. Edwardowi Śmigłemu - Rydzowi, wykonał p. Zdzisław Gedliczka, profesor Państwowej Szkoły Nauk Zdobniczych w Krakowie.

Buława długości 40 cm. wykonana jest z oksydowanego i czołowanego srebra, posiada w części szczytowej głowicę o wyrzeźbionych w srebrze laurowych liściach.

Buławę sporządził zakład czełarski Henryka Waldyna, znanego artysty, który odnawiał zabytki na Wawelu.

Pudło na buławę wykonał według projektu prof. Gedliczki zakład introligatorski Jahody w Krakowie. Pudło jest pokryte czerwoną skórą polerowaną i ozdobione na wierzchu ornamentem z monogramem E. R. S.; wzdłuż wieka po bokach pudła biegnie złocisty wąż generalski.

Prześladowanie ludności niemieckiej w Z.S.S.R.

BERLIN, PAT. „National Ztg.” omawia w dłuższym artykule prześladowanie ludności niemieckiej w Związku Radzieckim. Dziennik pisze o nędzy i ucisku wobec

Niemców rosyjskich, zaznaczając ze skutkiem represyj i głodu liczba Niemców w Związku Radzieckim spadła z 2

Proces Zw. Nauczycielstwa Polskiego przeciw „I. K. C.”

W sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces Związku Nauczycielstwa Polskiego i redakcji „Piomyka” przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” Janowi Stankiewiczowi.

Przedmiotem sprawy jest znane wystąpienie „I.K.C.” przeciwko wydawcom „Piomyka”. W artykule p. t. „Szaleństwo czy zbrodnia — młodzież szkolną w Polsce truje się jadem bolszewizmu”, „I.K.C.” zaatakował Związek Nauczycielstwa Polskiego i „Piomyk”, zarzucając, że prowadzą w sposób perfidny i bardzo sprytny agitację bolszewicką, unikając w piśmie omawiania wielkich i doniosłych wydarzeń historii narodu polskiego i pomijając wysiłki społeczeństwa na polu gospodarczym i społecznym.

Proces zapowiada się bardzo sensacyjnie, ponieważ na rozprawę wzywano wiele wybitnych osobistości na polu nauki, sztuki i polityki. Związek Nauczycielstwa Polskiego powołał w charakterze świadków prezesa Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, prof. Bystronia, akademika RZYMOWSKIEGO, (dość zaangażowanego w tę sprawę), dyrektora Jakła, Korczaka i wielu innych, Oskarżony red. Stankiewicz, który dowodzi, że przeprowadził dowód prawdy, powołał jako świadków ks. Janusza Radziwiła, księdza prałata Kaczyńskiego, ks. prałata Kwiatkowskiego, prezesa naukowego instytutu badania komunizmu, posła hr. Hutten - Czapskiego i innych.

Rozprawie przewodniczy sędzia Majewski przy współudziale sędziów Danielewicz i Chawlińskiego. Skargę Z.N.P. i „Piomyka” popierają adwokaci Jarosz i Lesman, w imieniu oskarżonego Stankiewicza występują adw. Michał Skoczyński i adw. Kram z Krakowa i b. sekretarz Zw. Naucz. Pol. Antoni Madej.

Proces potrwa prawdopodobnie dwa — trzy dni, gdyż obie strony zapowiadają wniesienie bardzo wiele ciekawego materiału w postaci pism, druków i t.p.

Wznowienie cesarstwa niemieckiego Sensacje „L'Intransigeant”

Paryskie pismo „L'Intransigeant” podało sensacyjną wiadomość, o partię, jak twierdzi na najwiarygodniejszych źródłach, że Hitler ma w najbliższym czasie przywrócić monarchię w Niemczech, restaurując Cesarstwo Niemieckie.

Nastroje monarchiczne w Niemczech są bardzo silne i mogłyby służyć do jeszcze silniejszej spójności narodowego socjalizmu. We dług francuskich źródeł, kandydatem do tronu nie będzie ani Hohenzollern, ani nikt z Wittelsbachów. Pierwsi są zbyt popularni, tak, że mogliby przyćmić władzę Hitlera, drudzy, gorącymi katolikami. Te powody wysuwają l'Intransigeant i wyraża przypuszczenie, że wybór padnie na ks. Brunzwickiego, ożenionego z córką Wilhelma II i spokrewnionego z dworem duńskim i angielskim.

W obronie kobiet i dzieci ofiar bolszewizmu

Na ręce przewodniczącego 17-ej sesji Ligi Narodów, min. Saavedra Lamas wpłynął memoriał biura „Światowej Akcji Kobiet przeciw bolszewizmowi i wojnie” w sprawie kobiet i dzieci w bolszewickich obozach koncentracyjnych.

Nedza i utracone moralne i materialne, w jakich ci nieszczęśliwi żyją (w sowieckich obozach koncentracyjnych — przyp. red.), — czytamy w memoriale, — przechodzi wszelkie opisy i wszelkie wyobrażenia, jakie można sobie wytworzyć. Niczego tam nie zaniedbano, by pogłębić uwięzienie. Kobiety częstokroć w obecności swoich dzieci narażone są na akty, o których nawet wspominać trudno, i muszą spełniać w obozach pracę ponad ludzkie siły w warunkach koncentracji, nie do zniesienia, przy głodzie, chłodzi, w nędzy. Nadto ciągle wspólne przebywanie z najpospolitszymi złoczyńcami szerzy wśród nich choroby weneryczne, epidemie, rozkład moralny i rozpacz. Kobiety te nie mają żadnych środków ku swojej obronie. Oddane są na pastwę systemu karnego nie liczącego się zupełnie z fizycznym i etycznym zdrowiem społecznym.

Dzieci w tym życiu więziennym tak samo samemu podlegają traktowaniu; zmuszone są przebywać w strasznych warunkach, wskutek których całkowicie są demoralizowane i zakazane. Nic nie można im pomóc, w niczym nie można mieć nadziei na polepszenie ich doł.

Memoriał kończy się słowami: — „Ludzkość nie może dłużej pozostawiać obojętną wobec tego do nieba o pomstę wołającego stanu rzeczy, którym dotąd, jak się zdaje, nikt się nie zainteresował”.

Ta sama organizacja kobieca wydała również odezwę w sprawie kobiet i dzieci w Hiszpanii. Czytamy w niej:

„Tragiczny los kobiet i dzieci, które stały się ofiarami okrucieństw marksistowskich dokonywanych w Hiszpanii poruszył w najwyższym stopniu opinię publiczną Europy. Niezliczone ilości kobiet a nawet dzieci narażone są co dnia na straszne udręki, przy których okrucieństwo i zezwiercenie w wyrażeniu o lepsze z sobą walczą. A cierpią w sposób najbardziej okrutny, ponieważ nie innego nie potrafią, jak tylko cierpieć. Dlatego jest rzeczą nagłą konieczną, by niezwłocznie podjąć na ich rzecz akcję ratunkową. Z odrzą patrzymy na widowisko odgrywane się obecnie w Hiszpanii i sądzimy, że chodzi o spełnienie obowiązku ludzkiej solidarności, gdy nagle odwołujemy się do Ligi Narodów o interwencję w sprawie hiszpańskich kobiet i ich dzieci”.

Zarobki sowieckiego robotnika

Prasa przytacza bardzo ciekawe zestawienie zarobków robotników amerykańskich, polskich i sowieckich.

Robotnik amerykański może nabyć: za dwa dni zarobku: koszulę, parę butów, czapkę i kapelusz; za 50 dni zarobku: samochód; za 500 dni zarobku: dom mieszkalny jednopiętrowy z ogrodem.

Robotnik polski: za dwa dni zarobku: jeden bucik; za 50 dni zarobku: rower; za 500 dni zarobku: drewnianą chałupę krytą papą.

Robotnik sowiecki: za dwa dni zarobku: parę tapcz. i tyka; za 50 dni zarobku: dwa kota do wozu; za 500 dni zarobku: norę ulepioną z gliny”.

Losy krążownika „De Zeven Provinciën”

Pancernik holenderski „De Zeven Provinciën”, którego bunt przed kilku laty wywołał powszechną sensację, został po znacznym uszkodzeniu go przez samoloty holenderskie wycofany ze służby linowej i po gruntownym remoncie, który dobiega końca, oddany będzie jako statek szkolny do ćwiczeń marynarzy rekrutujących się z tubylców archipelagu malajskiego. Okręt noś będzie nazwę swego portu macierzystego „Surabaya”.

Liczba urodzeń w Niemczech wzrasta

Według ostatnich danych statystycznych w roku 1935 urodziło się w Niemczech 36.000 dzieci więcej niż w 1934 roku. Przeciętna urodzeń w roku 1935 wynosi 18,9 na 1000 mieszkańców.

Wędrowki pointy Teatralja Kształcenie drobiu

W jednym z pism zagranicznych **Paweł Morgan** opowiada o wędrowkach pointy:

„Życie i wędrowki dowiepu należałyby kiedyś wreszcie opisać. Wyglądałoby to mniej więcej w ten sposób: Dowiep rodzi się w kawiarni i zaczyna się stereotypem zdaniem: „Dwaj komiwojażerowie spotykają się w kawiarni i jeden mówi do drugiego...“

Mniej lub więcej dobra pointa idzie potem z ust do ust, a zwykle zaczyna się od słów: „A to pan (pani) zna...“

Po upływie tygodnia znajdujemy ten dowiep w rubryce „Humor“, „Uśmiechki“, „Zarty“, lub podobnej w czasopiśmie literackim, gdzie czytamy: „Ostatnio Tristan Bernard spotkał w foyer Opery Komicznej syna Edmunda Rostanda...“ poczem następuje pointa, którą przed tygodniem już wypowiedział komiwojażer...

Diwimy się, że autorom paryskim przypisuje się cudze kawały, ale nie na tem koniec. W parę dni później jesteśmy w kabarecie i słyszymy ten sam kawał opowiadany w konferencji, która poprzedza numer pod tytułem „Upa! i opa!“

W tydzień potem przychodzi polecony list od Roda - Rody, adresowany do autora rewii. W liście jest napisane, że przed dwunastym obracem drugiej części opowiedziano dowiep, który był wydrukowany w 374 numerze „Simplissimusa“ i podpisany literami R.R. Jeśli ten plagiat nie zostanie natychmiast wycofany, to autor listu będzie się, niestety, czuł zmuszonym wdrożyć kroki sądowe...“

Ten, któremu te groźbę przesłano odpowiada, oczywiście dowiepnym listem. Powyższa wymiana listów ukazuje się następnej niedzieli w tygodniowej rubryce p.t. „Pogaduszki zakulisowe“, a osobami, które w niej rozmawiają są słynne aktorki Paula Wessely i Nora Gregor.

A przez te wszystkie przemiany, zmiany miejsca i imion kroczy nieśmiertelna i niewzruszona pointa dwóch komiwojażerów z kawiarni...

Jeden z naszych teatrów gościł nie dawno pewną trupę zamiejscową, której wynajął salę. Od kierownictwa zespołu gości przyszła w przeddzień przyjazdu depesza następującej treści:

„Próba w poniedziałek o trzeciej. Potrzebujemy inspicjenta, elektryka, suflera, fryzjera i robotnika scenicznego“.

Odpowiedź brzmiała: Dobrze. Ten człowiek przyjdzie punktualnie“.

Chłopi we Francji południowej rozpoczęli systematyczne kształcenie drobiu w zakresie przepisów o ruchu ulicznym. Przejżdżają oni jednym samochodem po szosie wiodącej przez wioskę tak długo tam i z powrotem, dopóki kury i kaczki czy gęsi nie nauczają się niekładać przed pojazdem.

Podobno ta metoda ma uratować drobiu, który tysiącami pada corocznie ofiarą samochodów.

Jeden z wybitniejszych autorów komedijowych napisał sztukę. Już w czytaniu okazuje się, że na kołanie pisany utwór jest za krótki by wypełnić wieczór.

— Brakuje przynajmniej pół godziny — mówi dyrektor.

— Co zrobić? — biada autor, zabierając rękopiśmienne — a po pół godzinie wraca z promieniącą miną:

— Mam już — woła od progu do dyrektora — obejdzie się bez dopisywania...

— Ciekawym jak — pyta nieufnie dyrektor.

— W drugim akcie wejdzie modystka i przyniesie bohaterce kapelusze do przymierzania.

Wybr. Wel.

**PRZYCHYŃ SIĘ DO WALKI Z
CIEMNOTĄ I KOMUNIZMEM
SKŁADAJĄC DATEK NA BUDOWĘ SZKOŁ I ZAPISUJĄC SIĘ NA
CZŁONKA TOWARZYSTWA
BUDOWY SZKOŁ POWSZECHNYCH**

Likwidujemy sprawę Gajdzisa

Przed chatą Gajdzisa zajęchalem już o zmroku, ale reflektorów nie trzeba było jeszcze zapalać. Gospodarz łapał ryby. Żona poszła go szukać w dół rzeki, córka w górę. Nie mieliśmy dużo czasu. Chodziło nam tylko o stwierdzenie, czy i w jakim stopniu otrzymał zadośćuczynienie za straty, które poniósł. Jedną z lokatorów jego chaty zabawia nas opowiadaniem. Ciągłe przyjeżdżali różni panowie, mierzyl, gadali, naradzali się. Piękna córka wychodzi teraz zamyślona. Jest bardzo ładna. A jaka była, ho, ho! Łalka. Dziewczynę, która miała pieniądze za sprzedaną maszynę zabito za wsią i zaorano. Ale odgrzażali się...

To są nowiny z Gilwińców.

Tylko kto się odgrzażał?

Przychodził sam Gajdzis. Naraził się zadowolony. Otrzymał gotówkę za zniszczone piony i odszkodowanie za beprawne zabranie ziemi. Prócz tego „omyłkowo“ budowana droga to stanie mu oddana w zamian za rolę, z tem, że jej nawierzchnia będzie zniszczona, wywieziona i dostosowana do możliwości uprawy.

— A kto się odgrzażał?

— No, mówili poco skarżył się! Ze trzeba było do Nowogródka iść i tam prasać. To jakżeś! Ja zesz chodź! Piechoto, pieniądze u mnie na pociąg niema. Cztery dni siedzi. A jak przyszedł to gadać nie chcieli, powiedzieli, co podanie trzeba pisać. Napisał ja ta podania i znowu nic. Umarłby z głodu, że nie panowie.

— No dobrze, ale kto się odgrzażał?

— Przyjeżdżał jeden taki pan, to mówił tak: Ty Gajdzis z nikim nie gadaj, jak kto do ciebie przyjdzie nieznajomy, to ty jego kijem pędz.

— A co wy na to.

— Ja powiedział, przepraszam pana, to ja i pana mogę kijem pędzić, bo ja, przepraszam pana, też pana nie znam.

Junacy już odstawili swoje wagonetki. Złożyli szynę. Nie pracują. Skofczyli. Baraki zwinęte, pojechali, choć mieli pracować aż do mrozów...

Z drugiej strony szosy, tej „omyłkowej“, nadjeżdża samochód. Zatrzymuje się. Wysiadł pan, w krótkich spodniach, z

Roosevelt i Landon Ostatnie dni kampanji prezydenckiej w U. S. A.

NOY YORK, PAT. Kampanja wyborcza wchodzi obecnie już w ostatni okres. Prezydent Roosevelt i kandydat republikanów Landon usilują pozyskać i zapewnić sobie głosy stanów Nowego Jorku i Pensylwanji. Stan nowojorski będzie rozporządzał w kolegium wyborczym 47 głosami. Pensylwanja — 36. Na ogólną liczbę 531 głosów.

Chociaż stan nowojorski w wyborach na prezydenta głosuje zwykle na kandydata republikanckiego, naogół przeważa zdanie, że w okręgu tym odniesie zwycięstwo prezydent Roosevelt, co ostatecznie zdecydowałoby o jego przewadze nad Landonem.

Prezydent Roosevelt wygłosił dwa krótkie przemówienia w Harrisburgu i Wilkesbarre w okręgu górniczym Pensylwanji. W mowie swej przyzwyro, wskazywał na korzyści osiągnięte przez robotników, dzięki jego polityce.

Po krótkim odpoczynku w Białym Domu, prezydent Roosevelt powrócił jutro do Nowego Jorku, gdzie w sobotę wieczorem w Madison Square wygłosi swą ostatnią wielką mowę w obecnej kampanji wyborczej.

Strajk robotników portowych w San Francisco

SAN FRANCISCO, PAT. Wczoraj rano wybuchł strajk 37 tysięcy robotników portowych. Równocześnie postano wily przystąpić, na znak solidarności, do strajku załogi wszystkich statków amerykańskich, stojących na kotwicy w porcie nowojorskim. Długotrwałe pertraktacje związków pracodawców i pracowników nie dały żadnych rezultatów i jednogłośnie zapadła uchwała strajkowa, przerywająca wszelką komunikację na oceanie Spokojnym.

Właściciele firm przewozowych, przewidzawszy wybuch strajku, od kilku tygodni starali się zwięzić większe ilości towarów, mogących ulec zepsuciu, niemniej jednak straty jakie ponoszą w Seattle, Portland i innych portach sięgają setek tysięcy dolarów.

W godzinach po południowych przystąpił do strajku robotnicy w New Orleansie, co grozi rozszerzeniem się strajku na porty zatoki Meksykańskiej.

W portach zachodniego wybrzeża stoł na kotwicy przeszło 200 uniuruchomionych skutkiem strajku statków, z czego w samym San Francisco przeszło 40.

rękami w kieszeni, wladczym, energicznym krokiem idzie po drodze. Jest coś groźnego w jego postawie, coś... miarodajnego. Widzę, jak Gajdzis mimowoli się pręży i ręka mu zaczyna drżeć, chciałby zapewne sięgnąć po czapkę i ją zdjąć.

Odjeżdżamy w sąsiedztwo.

Za godzinę przychodzi znow Gajdzis.

— Co się stało?

— Pan inżynier — powiada (nie wiem czy jest on istotnie inżynierem) — powiedział teraz: poco ty brał pieniądze! Nie miał

Czy Żydzi wykupują ziemię Z RĄK POLSKICH

W „A.B.C.“ ukazał się artykuł p.t. „Żydzi zdobywają ziemię“.

Miedzy innymi czytamy: Obecnie żydzi zdołali opanować około 40.000 ha ziemi na Wileńszczyźnie, prztem nietylko bogacie żydowskie kupują licytowane majątki, lecz drobni osadnicy tworzą całe kolonie przy wyraźnym współudziale kredytowego kapitału żydowskiego.

W ostatnich dniach bracia Heteny nabyli połowę olbrzymiego majątku Iwie. Wielkie jeziora dubickie stanowią obecnie własność żydów.

Ostatnio przeszły w ręce żydowskie majątki należące poprzednio do: Szarnowskiej, Umiasowskiej, Ważyńskich, Żylińskich, Hutten - Czapskiego. Wszystkie są to większe majątki, dobrze obecnie przez administratorów żydowskich gospodarowane.

Poprzednio nabyli żydzi majątki od hr. Tyszkiewicza, Grabowskiego, hr. Chreptowicza, Bożanowa, Decjunów Łopacińskich i innych.

Na gruntach nabytych od Ważyńskich, Żylińskich, Sasinowskich, Umiasowskiej i hr. Hutten - Czapskiego gospodaruje obecnie 324 żydów.

W powiecie turgielskim 276 rodzin żydowskich uprawia ziemię, trockim — 343, lidzkim — 234, wilejskim — 76, worniańskim — 161, brasławskim — 134, głębockim — 182, w okolicach Kalwarii — 67, Brzostowicy — 52, Zdzisławca — 36, Grodna — 61, Świru — 44, Mior — 252, Bieniakoń — 262, Słonima — 231, Dąbrowy — 42, Luny — 4, Radunia — 53, Wolkowsk — 265, Knyszyzna — 24.

W związku z tem zwróciliśmy się do osób, których opinia jest miarodajna i otrzymaliśmy od nich następujące wyjaśnienia:

Artykuł ABC — polega w znacznym stopniu na nieporozumieniu. 40 tysięcy ha ziemi w rękach żydów — to nie powojenna ich zdobycz na WILEŃSZCZYZNIE. Kto kiedy słyszał o następujących powiatach woj. wileńskiego: turgielskim, lidzkim, worniańskim i t.d. — Tak więc mowa tu (o ile cyfra 40.000 ha jest wogóle dostatecznie dokładna) o 3 województwach — Wileńskim, Nowogródzkim i Białostockim.

Przytoczone dane przytaczają szeregi miasteczka, gdzie żydzi uprawiają rolę, jak np. Worniany, Zdzisław i t.p.

Otóż te miasteczka są oddawna posiadaczami gruntów — własnych, bądź czynszowych i trudno chyba winić za to „obszarników“. Również istnieje oddawna szereg wsi żydowskich, zwłaszcza w pow. Brasławskim, w których obecnie została nawet przeprowadzona komasacja. Może i za to, jak również ewent. upelnienie w myśl obowiązujących przepisów reformy rolnej — skwapliwie uchwalonej w swoim czasie głosami stronnictwa narodowego i jego satelitów — ponoszą odpowiedzialność „obszarnicy“.

Teraz trochę konkretnych faktów. Dane Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego (dawniej Okr. Urz. Ziemińskiego) wykazują zupełnie minimalny odsetek ziemi nabytej przez żydów z parcelacji. Trudno jest wchodzić w każdy

prawa brać pieniądze. Toż nie twoja ziemia. Nie oddamy tobie teraz drogi!

— Dlaczego?

Okazuje się, że Gajdzis kupił owe półtora hektara nie aktem kupna - sprzedaży, ale powszechnie dziś praktykowaną procedurą, za pośrednictwem t. zw. wieczystej dzierżawy. Teraz już on nie wie... Znowu załamuje ręce.

Uspokajam go. A swoją drogą, pieniądze zebrane przekazujemy na ręce adwokata i w te ręce oddajemy całą sprawę.

J. M.

Węgierski warunek współpracy z M. Ententą

BUDAPESZT, PAT. Minister spraw zagranicznych Kanya wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych expose na temat polityki zagranicznej Węgier, w którym m. in. powiedział: Decyzja Belgji wskazuje na wzmożenie się tendencji do porzucenia idei bezpieczeństwa zbiorowego i wzajemnej pomocy. Tendencja przeciwna, dążąca do włączenia w sztywne ramy wszystkich zagadnień polityki zagranicznej, jest przeciwna idei ewolucji.

Udział delegacji węgierskiej w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów byłby bezużyteczny dopóki równość praw Węgier nie zostanie uznana i dopóki Węgry będą rozbrojone.

Wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano w Berlinie zmierzająca do przygotowania sytuacji, mogącej być punktem wyjścia do współpracy europejskiej.

Mówca podkreślił, iż dobre stosunki polsko - węgierskie są niezmiennie.

Przypominając niedawne przemówienie premiera, Kanya stwierdził, że nie ulega żadnej wątpliwości fakt, iż polityka węgierska będzie rozwijała się po wypróbowanej linii. Pogłębienie dobrych stosunków z przyjaciółmi nie oznacza wcale, iż Węgry nie pragną poprawnych stosunków z innymi krajami. Węgry nie żywią nieprzyjemnych uczuć w stosunku do żadnego kraju. Dążą one stale do pokoju. Jest to również prawda w stosunku do Małej Ententy. Jeżeli Węgry będą mogły zająć miejsce przy wspólnym stole, JAKO STRONA CAŁKOWICIE RÓWNA I JEŻELI ICH NATURALNE A SKROMNE ŻĄDANIA ZNAJDĄ UZNANIE, nie będą sprzeciwiały się współpracy gospodarczej z państwami dunajskimi, a po pewnym czasie również i współpracy politycznej, ażeby wreszcie w dolinie naddunajskiej wytworzyło się bezpieczeństwo i prawdziwy pokój, który tak szczerze Węgry pragną. Jednakże pogodzenie nie może być celem w samym sobie. Nie może ono oznaczać, iż moglibyśmy narazić na szwank naszą sytuację gospodarczą i polityczną, które naogół biorąc, nie są niekorzystne. Pogodzenie nie może oznaczać utraty nierzeczyści Węgier i nie może nastąpić ze szkodą interesów przyjaciół.

Kończąc minister Kanya oświadczył, iż 10 listopada uda się do Wiednia, by wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier. Po zakończeniu tej konferencji minister Ciano przybędzie z wizytą oficjalną do Budapesztu.

OSZCZĘDNOŚĆ ŹRÓDŁEM narodowej kapitalizacji

Pomimo widocznego odprężenia na najbardziej zagrożonym odcinku naszego gospodarstwa narodowego, mianowicie budżetu, w dziedzinie naszej wytwórczości wciąż jeszcze trwa martwota. W tych warunkach więcej niż kiedykolwiek należy gromadzić środki finansowe, któreby można było użyć do pobudzenia sił wytwórczych. Badając różne środki, za pomocą których świat usiłuje zwalczyć obecny kryzys gospodarczy, przychodzimy do przekonania, że środki te zawiodą, jeśli się zapomina o starej prawdzie, że jedynie oszczędność tworzą fundamenty zdrowych stosunków gospodarczych.

Jeśli wszędzie i wszyscy będą oszczędzać, wówczas powstanie w całym gospodarstwie ład i porządek. Z porządkiem tym powraca zaufanie do zobowiązań, a tem samem zwiększa się ochota do finansowania wytwórczości. Zwiększona wytwórczość prowadzi do ożywienia obrotów handlowych. Zwiększają się zarobki, rośnie siła nabywcza ludności. Oszczędności bowiem umożliwiają kredyt, kredyt umożliwia podejmowanie różnych kombinacji wytwórczych, które przynoszą znowu dochód i zwiększają oszczędności. Każdy więc obywatel, który rozumnie oszczędza, umożliwia pracę innym obywatelom, powiększając tem samem dobrobyt narodu. Jeden z wielkich mężów stanu powiedział, że jeżeli oszczędzanie jest rozsądnym ograniczeniem wydatków zbytkownych, a nie zmniejszeniem wydatków zdrowych i pożytecznych, to wzmacnia naród i uszlachetnia charakter obywateli.

Dzień Oszczędności, który obchodzimy po raz jedenasty w Niepodległej Polsce, ma nam przypomnieć szlachetną ideę oszczędzania, ma nam przypomnieć obowiązki w stosunku do samego siebie i do narodu, którego jesteśmy częściami.

Zróbmy w tym Dniu Oszczędności bilans i zapytajmy się, co-

Notatki polemiczne „Polonja“

Zarzucał prof. Strońskiemu, że jest za sojuszem z frontem ludowym Francji, z Czechosłowacją i Rosją. Na to w Polonji prof. Stroński odpowiada:

— Nieprawda, bo nie jestem za sojuszem z frontem ludowym, a tylko wogóle z Francją, niezależnie od tego, kto na jej czele stoi, nie jestem za Czechosłowacją, czy Rosją sowiecką, jestem natomiast zdecydowanym przeciwnikiem sojuszu Polski z Niemcami.

Sądzę, że dyskusja metoda prawdą jest, natomiast nieprawdą jest, nie wyczerpałaby w tem zagadnieniu wszystkich. I prof. Stroński jest za sojuszem z Francją i ja jestem za sojuszem z Francją, tylko że Francja może uprawiać politykę A. lub politykę B. Jedną z takich francuskich polityk popiera prof. Stroński, za drugą się ja opowiadam.

Prof. Stroński życzy sobie, aby Francja prowadziła agresywnie antyniemiecką politykę. Takiej polityki Francja inaczej prowadzić nie może, jak tylko wiążąc się z Czechosłowacją i z Rosją sowiecką, jak z popieraniem tych państw wszędzie tam, gdzie ich interesy wchodzą w kolizję z interesami Niemiec. A więc i w Hiszpanji, konsekwencją tego będzie popieranie Sowietów przeciwko polityce Niemiec i Włoch, czyli przeciwko powstańcom.

Ja życzyłbym sobie, aby Francja i Polska gwarantując sobie nawzajem nienaruszalność terytorjalną, uprawiały politykę pokojową wobec Niemiec, politykę współpracy z Niemcami na terenie Europy i otwarcie mówiąc politykę wspólnego zabezpieczenia się od bolszewików od zewnątrz i od wewnątrz naszych krajów. Cat.

**W WARSZAWIE
„SŁOWO“
jest do nabycia w kiosku
na Krakowskim Przedmieściu
koło hotelu Europejskiego
oraz na dworcu.**



W pow. rówieńskim, w uroczysku Karłowszczyzna, odbyło się w ub. niedziele uroczyste poświęcenie, wzniesionego staraniem okolicznych osadników woj. skowych, b. ułanów Krechowieckich, kościoła pod wezwaniem Królowej Maryi Polskiej. Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny tej nowej świątyni.

OSZCZĘDZAJ w Polskim Spółdzielczym Banku Rzemieślniczym w Wilnie

ULICA PORTOWA Nr. 28 — TEL. 8-22.

Bank przyjmuje drobne oszczędności od 1-go złotego i większe wkłady na solidne oprocentowanie

Udzielamy swym członkom pożyczek na cele produkcyjne ze spłatą jednorazową lub ratami. Załatwiamy operacje takowe. Bank czynny codziennie oprócz świąt i niedziel w godz. 9—11 rano i 5—7 wiecz. Członkowie Banku są uprawnieni do wyselekcyjowania w Kasie Pogrzebowej.

Wojna za Pirenejami, to wojna Sowietów z Hiszpanją

TOLEDO. PAT. Pod Illescas wzięto do niewoli przeszło 120 żołnierzy wojsk rządowych, którzy w poniedziałek opuścili front Samosierri i Guadarrama

Oświadczili oni, że od 4 dni dowództwo znajduje się w rękach generała, mówiącego tylko po rosyjsku i wydającego rozkazy za pośrednictwem sekretarki, młodej Rosjanki władającej językiem hiszpańskim

Przeciwstawienie sowieckich czołgów

LA CORUNA. PAT. Według komunikatu oficjalnego wojsk powstańczych na odcinku Teruel kolumna rządowa zaatakowała pozycje powstańcze, ale została odparta z wielkimi stratami.

Na froncie Escorialu powstańcy poczynili postępy. Wojska rządowe cołaj się w kierunku Madrytu, ścigane przez samoloty. Wielka liczba milicjantów, walczących po stronie rządu, przeszła na stronę powstańców.

Na odcinku Terrejon Sesena silne oddziały rządowe zaatakowały pozycje powstańców. W natarciu brało udział 40 TANKÓW, POCHODZENIA SOWIECKIEGO, PROWADZONYCH PRZEZ ŻOŁNIERZY SOWIECKICH. Celem natarcia było przerwanie linii powstańców, ale zamiar ten nie udał się.

Atakujący zostali odepchnięci i wycofali się, pozostawiając na placu walki setki zabitych.

W ręce powstańców dostało się 13 tanków.

Madryt był ponownie bombardowany przez samoloty powstańcze. Na froncie Guadalaajara kolumny wojsk powstańczych posuwają się naprzód.

Karliści idą na front

SEWILLA. PAT. Z Sewilli wychodzą silne oddziały „Rekete” — karliści, udających się na front. Do organizacji tej przynależą wszystkie partie i odcienie monarchistyczne. Organizacja ta cieszy się coraz większymi wpływami, mając w szeregach swych liczne rzesze ze wszystkich sfer społeczeństwa.

Bank Towarzystw Spółdzielczych Sp. Akc. ODDZIAŁ W WILNIE

BANK DEWIZOWY

Ul. Adama Mickiewicza Nr. 29 (dom własny)

Załatwia szybko i tanio wszelkie operacje bankowe.

Korzystna lokata wszelkich oszczędności zwrotnych na każde żądanie.

Preliminarz budżetowy na r. 1937—1938 i projekt ustawy skarbowej

WARSZAWA. PAT. Dnia 30 października r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja — Składowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła preliminarz budżetowy na r. 1937/38 wraz z projektem ustawy skarbowej na ten okres.

Preliminarz ten jest wyrazem niezłomnej woli rządu utrzymania nadal równowagi budżetowej przy realnym preliminarzowaniu zarówno wydatków, jak i dochodów.

Preliminarz budżetowy 1937/38 zamknął się w dochodach i wydatkach kwotą 2.293 milionów zł. z drobna nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Budżet na rok 1936/37 ustala, jak wiadomo, wydatki i dochody w kwocie 2.221 milionów złotych — nowy preliminarz jest zatem wyższy o kwotę 72 milionów zł., czyli o 3,2 proc.

Wzrost ten spowodowany został koniecznością podwyższenia obsługi długów z lat ubiegłych, a nadto koniecznością pokrycia zobowiązań skarbu państwa, wynikających z ukończonej akcji oddłużenia rolnictwa. Z tych tylko powodów wzrosły wydatki o kwotę okrago 34 miliony zł.

Z budżetów poszczególnych ministerstw zwiększono przewidziany budżet Ministerstwa W. R. i O. P. o 7½ miljonów zł., a Komunikacji o 6½ miljonów zł. — na spłaty zobowiązań z tytułu inwestycji wodnych.

Pozostałe ministerstwa zostały bądź obniżone, względnie utrzymane na poziomie budżetu 1936/37, bądź wręcz — w celu urealnienia wydatków — znacznie podwyższone.

Zwiększenie kwoty dochodów o 72 miliony zł. zostało osiągnięte przez zwiększenie niektórych wpływów, zgodne z wynikami wykonania budżetu bieżącego przy równoczesnym obniżeniu lub skróceniu tych dochodów administracji i wpłat niektórych przedsiębiorstw, które w r. 1937/38 nie mogą być przewidywane w wysokości ustalonych na rok 1936/37.

Nadto Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie niektórych przepisów o państwowym podatku gruntowym, który upraszcza i ujednolica obowiązujące przepisy, nie zmieniając ani systemów opodatkowania, istniejących w poszczególnych dzielnicach, ani wysokości obciążeń gruntów.

Skościł Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1933 r. o państwowym podatku o uboju. Dekret ten ze względu na specjalną sytuację ziem wschodnich wprowadza nową, obniżoną do połowy obecnie obowiązującą

stawkę państwowego podatku od uboju na obszarze województw: nowogrodzkiego, poleskiego, wileńskiego i wolińskiego oraz niektórych powiatów województwa białostockiego.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła m. in. projekty następujących dekretów Prezydenta R. P.:

Prawo karne skarbowe, o polskich instytucjach rozrachunkowych, o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich, o sfinansowaniu robót, związanych z obwałowaniem Wisły na odcinku Oświęcim — Sandomierz, oraz o upoważnieniu ministra Przemysłu i Handlu do regulowania połowów ryb morskich i ich przewozu.

Kapelusze

E. MIESZKOWSKI WILNO
Warszawa • Nowy Świat 53 • Marszałkowska 105
Mickiewicza 1

Zamach stanu w Bagdadzie

LONDYN. PAT. Reuter donosi: Według informacji otrzymanych przez koła rządowe zamach stanu został dokonany w Bagdadzie dnia 29 bm. Armia zażądała od premiera Jasim — Paszy podania się do dymisji. Premier mając przed sobą do wyboru rewoltę wojskową lub dymisję o godz. 13-tej dn. 29 bm. wręczył królowi Gazi I dymisję gabinetu. Król zamianował premierem Hikmet — Sulejmana, który na

tychmiast utworzył gabinet obejmujący także te sprawy wewnętrzne. Zamach stanu odbył się bez zajść, w Bagdadzie panuje spokój. Koła rządowe angielskie nie posiadają wiadomości o podłożu tego przesilenia.

JEROZOLIMA. PAT. Dwa bataliony wojsk brytyjskich w Palestynie są gotowe do wymarszu do Bagdadu wobec ostatnich wydarzeń.

Samoloty nad Bagdadem

KAIR. PAT. Według informacji otrzymanych z Bagdadu, decydującą rolę w zamachu stanu dokonanym w Iraku odegrał przywódca Kurdów Begid ky.

Dnia 29 bm. zrana ukazały się nad miastem samoloty, z których zrzucono podpisanie przez wodza Kurdów odezwę wzywającą Jassini — Paszę do dymisji.

Nowy premier Hikmet Sulejman ma lat 47, kształcił się w Stambule, dwukrotnie był już ministrem spraw wewnętrznych.

Szpada dla płk. Moscardo

PARYŻ. PAT. Dziennik „Echo de Paris”, który w swoim czasie ogłosił subskrypcję publiczną na szpadę honorową dla obrońcy Alcazaru płk. Moscardo, ogłasza dzisiaj, że subskrypcja przyniosła około 100.000 frs., tak, że po zakupieniu szpady i odznaki honorowej pozostanie jeszcze poważna suma, o której przeznaczaniu dziennik ogłosi za kilka dni.

Bombardowanie pociągów z milicjantami

TENERIFYA. PAT. Samoloty powstańcze zbombardowały wczoraj stację kolejową w Madrycie w chwili, gdy kilka pociągów, wypełnionych milicjantami wyruszało na front.

Na odcinku Escorial stracono dwa samoloty rządowe.

Jadą oglądać mieszkania w Moskwie

RZYM. PAT. Agencja Stefani donosi z San Jean de Luz: Delegaci rządu madryckiego wsiadą na statek sowiecki w Barcelonie, aby udać się do Moskwy na obchód 19-tej rocznicy rewolucji sowieckiej. Do delegacji należą mjr. de Pablo i dziennikarz Absytua. W tych dniach przybywa do Barcelony na inspekcję lotnictwa katalońskiego lotnik sowiecki generał Eidemann.



NIEPEWNY LOS WYWIEZONEGO ZŁOTA

PARYŻ. PAT. Znany publicysta francuski d'Ermonson notuje na łamach „Figaro” pogłoskę, kursującą szeroko w sferach paryskich, iż złoto hiszpańskie banku narodowego, złożone zostało w oddziale banku Francji w Tuluzie i to na nazwiska ministra spraw granicznych rządu madryckiego de Vayo, ambasadora Hiszpanji w Paryżu Araquistana oraz dyrektora w ministerstwie skarbu hiszpańskiego Ramosa.

D'Ermonson stwierdza, iż wszyscy dyrektorzy banku hiszpańskiego zaproszali energicznie przeciwko temu rodzajowi sposobowi deponowania złota, będącego własnością państwa.

Publicysta zapytuje jednocześnie, czy oddział banku Francji w Tuluzie upoważniony był do przyjmowania na nazwiska osób prywatnych złota, o którym wiedział, iż jest własnością państwa hiszpańskiego, oraz — co będzie, gdy inny rząd hiszpański zażąda zwrotu depozytów w kruszcu, który jest podstawą waluty hiszpańskiej.

Jest rzeczą niemożliwą, by w takim wypadku rząd francuski, któremu znane jest dokładnie istotne pochodzenie złota zdeponowanego w Tuluzie, mógł odmówić jego wydania. W każdym razie — dodaje publicysta — sprawa złota hiszpańskiego jest dla Francji zagadnieniem delikatnym i skomplikowanym.

Awantury marynarzy angielskich spowodowały incydent japońsko-angielski

TOKJO. PAT. Agencja Domei ogłasza oświadczenia przedstawicieli japońskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie zajść z marynarzami brytyjskimi w Keelung na Formozie. Sprawa ta dotyczyła nie była poruszenia z dwóch względów: Po pierwsze ze względu na przyjazne stosunki angielsko-japońskie, po drugie z powodu nie zakończenia dochodzenia. Ponieważ jednak zniknięcie wersja o zejściu ukazała się w prasie brytyjskiej przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości streszczenie raportu policyjnego. Do portu w Keelung przybyło 11 łodzi podwodnych angielskich. Marynarze brytyjscy wysiedli na ląd 6 bm. o godz. 11 a powrócili na pokład swych okrętów o godz. 1-ej 9 bm. W tym czasie wydarzyło się 21 incydentów, w które włączani byli brytyjscy marynarze.

Zaczęły napływać skargi od szoferów właścicieli kawiarni, dancinów i herbaciarni. Brytyjskim marynarzom zarzucano niezapłacenie rachunków, niszczenie mebli i niewłaściwe zachowanie się w stosunku do kelnerów. Licząc się z tradycją angielsko-japońską przyjaźnią, władze lokalne Formozy nie dopuściły do prasy tych incydentów.

O co się dotyczy twierdzenia, jakoby 3 marynarzy zostało pobitych przez nocnicę, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż policja stanowczo temu przeciwna.

Według raportu policyjnego, trzech marynarzy brytyjskich o których jest

Bank GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ W WILNIE

ul. Śniadeckich 8.

Wykonuje wszelkie czynności bankowe. Bank posiada 19 Oddziałów w kraju, oraz korespondentów we wszystkich większych miejscowościach w kraju i ważniejszych miastach zagranicą. Przyjmuje wkłady płatne natychmiast, jak również terminowe, oraz na książeczki oszczędności.

Wkłady Oszczędnościowe w Banku Gospodarstwa Krajowego gwarantowane są przez Skarb Państwa.

ODCZYT PAUL VALÉRY'EGO

WARSZAWA. PAT. Wczoraj w instytucie francuskim w Warszawie odbyła się pod przewodnictwem ambasadora Francji Noela uroczystość otwarcia roku akademickiego, uświetniona odczytem znakomitego poety Paul Valéry'ego.

Zebrań zagał dyrektor instytucji francuskiej Henri Mazeaud, dając krótkie sprawozdanie z ub. roku studiów w instytucie i podkreślając przytem stałe zacieśnianie się współpracy instytucji z Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego i zapowiadając m. in. cykl wykładów prof. T. Zielińskiego.

Następnie dyr. Mazeaud zwrócił się do słuchaczy instytucji, tych — jak się wyraził — „szermierzy w dziele zbliżenia intelektualnego między Polską a Francją”.

Po przemówieniu dyr. Mazeaud, p. ambasador Noel dokonał wręczenia dyplomów absolwentom instytucji.

Następnie wśród wielkiej cisy i ogromnego zainteresowania zabrał głos Paul Valéry. Prelegent rozpoczynając swój odczyt, spojrzął na zegarek, mówiąc: „Jest w tej chwili godzina pół do 7-ej. Równie 65 lat temu przyszedłem na świat”.

Poeta omawiał na wstępie wpływ, jaki wywarło morze oj. pejzaż nadmorski, wśród którego spędzał swe młode lata, na kształtowanie się jego psychiki.

Mówił o swych latach szkolnych, służbie w wojsku i zatrzymał się dłużej na pierwszym swym spotkaniu w miejscowości Aiguës Mortes z Pierre Luys'em, z którym złączyła go następnie wielka przyjaźń i który „wciągnął” go do pracy literackiej. Zaczął zamieszczać ódady wiersze w czasopiśmie literackich.

Szerzej omówił prelegent symbolizm w literaturze, którego stał się wyrazicielem.

Następnie Valéry wspominał o szkole realistycznej (Zola, Goncourtowie) i o szkole Parnasu, poczem szczegółowie omówił rolę i wpływ, jaki wywarł na nim Mallarmé, a następnie Huysmans. Mówił dalej o poecie amerykańskim Griffinie de Regnier, Verlaine.

Wspomniał dalej w jakich okolicznościach powstał pierwszy jego wybór poezji, na który złożyły się przedruki z czasopism oraz jego poemat „Le Jeu ne Parque”. Prelegent wyraził wreszcie swe credo poetyckie, wyrażając żal spowodowany zanikania symbolizmu, który — zdaniem jego — jest wartości nie tyle estetyczną, ile etyczną.

Odczyt, wygłoszony z niezwykłą prostotą i wdziękiem, przyjęty był gorącymi oklaskami publiczności.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Einy Gistedt.

Dziś PREMIERA

Księżniczka O-la-la

Teatr na Pohulance

Całe o godz. 8 m. 15 wiecz.

„Ludzie na krze”

Ceny miejsc zwyczajne.

Baldwin przeciw ustrojowi państwa totalnego

LONDYN. PAT. Ostatniemi słowami we wczorajszej debacie w Izbie Gmin były po stronie opozycji słowa wie Noel Backer i Attlee z Labour Party a po stronie rządu premier Baldwin.

Backer wysunął tezę, że samo powstrzymanie dostaw broni i amunicji nie stanowi jeszcze w sobie istotnej nieinterwencji.

Attlee postawił pytanie jaką będzie polityka rządu brytyjskiego w stosunku do Hiszpanji w przyszłości.

Baldwin zamykając debatę opowiedział się stanowczo za nieinterwencją. Dach który przecieka należy poprawić, a nie zrywać albowiem inaczej go stanie się wogóle bez dachu nad głową. Czyniąc aluzję do układu nieinterwencji, jako zabezpieczenia od gorszych konsekwencji, Baldwin wystąpił z gorącą obroną demokracji, zalecając stanowisko Anglii, jako najbardziej zdrowe. Nawołując do jednolitości wewnętrznej szef rządu Wielkiej Brytanii a równocześnie przewodniczący stronnictwa konserwatyistów wypowiedział się zdecydowanie w jednokolowym stopniu przeciwko komunizmowi jak i faszyzmowi.

Oba te skrajne prądy Baldwin porównał do wojen religijnych, w których ludzie, wyznający jedną wiarę gotowi są walczyć i zginąć dla abstrakcji. Oba te prądy Baldwin określił jako nie przedstawiające dla Anglii żadnej wartości i pozbawione wszelkich podstaw.

Ten ostatni ustęp mowy premiera wypowiedziany był z wielką mocą przekonania i dowiódł, że Baldwin bynajmniej nie stracił niczego ze swej żywotności, gdy chodzi o obronę naczelnej zasady życia angielskiego. Przemówienie premiera przyjęte zostało przez większość izby owacyjnie.

Zamiast obchodu — 70 samolotów

NANKIN. PAT. Dla uczczenia 50-tej rocznicy urodzin Ciang — Kai — Szeka społeczeństwo chińskie złożyło rządowi w ofierze przeszło 70 samolotów bombardujących najnowszej konstrukcji.

Uroczystości urodzin Ciang — Kai — Szeka odbyły się w dniu wczorajszym. Liczba nowych samolotów wzrosła do 100-tu, ponieważ oprócz daru złożonego wczoraj oddano do dyspozycji jeszcze 10 milionów dolarów chińskich z ofiar zebranych na zakup samolotów do dyspozycji solenizanta.

CENTRALA:
Wilno,
MICKIEWICZA 8
Telefony
316, 408, 445, 816.

**WILEŃSKI
PRYWATNY BANK HANDLOWY S.A.**
założony w 1873 r.

Załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości. Przyjmuje wkłady na oprocentowanie. Uskutecznia przekazy krajowe i zagraniczne oraz do LITWY I ROSJI

Wynajmuje kasety (safes) w podziemnym skarbcu stalowym.

ODDZIAŁY:
Warszawa
Lida
Suwałki

Ważniejsza kosmetyka **KLYTIA** INSTITUTE DE BEAUTE **PUDRY. KREMY**

Z Polskiej Macierzy Szkolnej

Rada Powiatowa w Głębokiem przyznała na prace oświatowe Kółu P. M. S. w Głębokiem zł. 1.100. Z sumy tej Kóło przeznaczyło zł. 500 na uruchomienie prywatnej szkoły powszechnej w Sincym gm. hermanowickiej oraz zł. 600 na oświatę pozaszkolną.

Zarząd Miejski m. Dziwny przeznaczył na fundusz bibliotek ruchomych Kóło Polskiej Macierzy Szkolnej w Dziwnie zł. 120. Zarząd Kóło przygotowało 10 kompletów bibliotek ruchomych na teren okolicznych gmin.

Ukarani adw. instrycywne

WILNO. Starosta grodzki ukarał Ła zarza Basa (Bonifratska 12) za opilstwo i zrywanie sztydów na ulicy Mickiewicza grzywną zł. 20 z zamianą na 10 dni aresztu.

Za tajny ubój i wprowadzanie w obrót mięsa niestempowanego ukarano Dawida Kalinowskiego (Trzeciego Maja 9 m. 7), Afrojima Berlina (Pawia 11), Rachmiela Penzela (Kijowska 61) po jednym miesiącu aresztu bezwzględnie oraz Szmulu Szapira (Lipowa 28) karą zł. 50 grzywny z zamianą na 14 dni aresztu.

Osadnik — wójt z nominacji

GLEBOKIE. Starosta dziśnieński mianował Alfonsa Kondrackiego z Prozor komisarskim wójtem gminy Pli sa, wobec niedojścia do skutku dwukrotnych wyborów wójta przez radę gminną. Nowomianowany wójt złożył w dniu 29 bm. przed starostą przysięgę służbową.

Kondracki jest osadnikiem wojskowym.

Zabrał córkę, będąc ku temu uprawniony

WILNO. Pan Hryszkiewicz, o którym wczoraj pisaliśmy, że zabrał córkę u swej b. żony, proszą wyjaśnić, że działał całkiem prawnie, opierając się na decyzji władz sądowych, które poruciły mu opiekę nad dzieckiem.

Żonobójstwo

DZISNA. Do szpitala państwowego w Głębokiem przywieziono Annę Wójcikową, mieszkankę wsi Nowiki, gm. pliskiej, ciężko poranioną. Przesłuchana przez władze sądowe w Głębokiem oświadczyła ona, że, idąc tego dnia z mężem swym Władysławem Wójcikiem ze wsi Nowiki do Głębokiego, została w lesie uderzona przez męża kilkakrotnie nożem w brzuch. Po zranieniu żony Wójcik myślał, że ranna nie żyje, pozostawił ją w lesie, a sam oddał się. Przejadłszy przez jezioro, wsiadł do szpitala.

Podjęty Wójcik został zatrzymany i osadzony w areszcie. Stan zdrowia Wójcikowej jest b. ciężki.

Węgiel pierwszorzędnego Górnolask. kanc. „PROGRES” poleca Włoso Jagiellońska 3, tel. 8-11. Własne beczki: Kijowskie 8, tel. 999. Dostarczamy (wesoło) w wozach zapłombowanych loco piwa.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

FILM PLASTYCZNY

„CASINO”

Czytelnicy znanego tygodnika francuskiego „Illustration” pamiętają zapewne barwne wkładki, które oglądane przez dwukolorowe okulary dawały złudzenie trzech wymiarów. Na tej samej zasadzie nakręcono został próbnym krótkometrażowy film plastyczny. Pomija jego kwestię jego przyszłości, usterek i niewygody trzymania przy oczach czarwonos — niebieskich okularów, stwierdźmy, że niektóre z demonstrowanych fragmentów są efektowne. Np. nysza, którą z ekranu sadzą widzą na głowę lub strumień wody sodowej, tryskający w oczy, albo piłka gnieźnie leżąca w sam nos — to robi wrażenie. Eksperyment zasługuje na obejrzenie chociażby dla poznania dokumentu postępującego naprzód kina. O praktycznym zastosowaniu można dyskutować, co niewątpliwie zresztą będzie miało miejsce przy okazji five o'clock'ów pod czas nadchodzących dwu dni świąt.

Ponieważ fragmenty plastyczne są stosunkowo krótkie, uzupełniono resztę programu wcale ciekawymi dodatkami. Z pośród innych wyróżnia się pokaz fenomenalnej jazdy motocyklem. To się nazywa naprawdę „wysza szkoła jazdy”. Niech się sebową nasi do morosli mistrzowie. Druga ciekawostka — to mistrzowski mecz bokserki Joe Louis — Max Schmeling. Niemiec rozłożył murzyną w dwunastej rundzie pokazując jednocześnie dzentelność i wysoko pod względem technicznym stojącą walkę, co na tle faulów Louisa szczególnie się wydobyło. Całość programu lekka i przyjemna. Tańc. C.

Uwaga! P. T. odwiedzający groby!

Przy kościele po - Bernardyńskim w cmentarzu po - Bernardyńskim w dniach 1 i 2 listopada r. b., Zarząd „Ochronki dzienniej” przy ul. Dar 6, uruchomił kiosk ze sprzedażą po najniższych cenach świec, lampek i choinek do dekoracji grobów.

P. T. odwiedzających groby prosimy o łaskawe poparcie naszej rozprawy, gdyż otrzymany zysk w całości przeznaczają się na rzecz Ochronki.

Autobusy na cmentarzu w Dniu Zaduszny

WILNO. Dnia 1 i 2-go listopada 1936 r. od godz. 10-ej rano będą uruchomione autobusy na cmentarz Rossa od pl. Katedralnego, róg Królewskiej i od Ostrej Bramy — róg Piwnej, oraz na cmentarz Bernardyński od ul. Królewskiej — róg Zamkowej. Cena biletu na cmentarz Rossa od pl. Katedralnego 30 gr., od Ostrej Bramy 15 gr. Cena biletu na cmentarz Bernardyński — 20 gr. Częstotliwość zależy od frekwencji.

Bilety z przesiadaniem można nabywać na wszystkich liniach z dopłatą 15 gr. do normalnego biletu. Przesiadanie należy na cmentarz Rossa przy ul. Królewskiej i Ostrej Bramie, na cmentarz Bernardyński przy ul. Królewskiej.

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „FRANCISKA - JOZEFA” można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

SP. Akc.

INSTYTUCJA CENTRALNA W POZNANIU

Rok założenia 1885

Rok założenia 1885

Oddział w Wilnie — ul. Mickiewicza 19

Sieć Oddziałów Banku obejmująca wszystkie większe miasta Polski, rozgałęzione stosunki z korespondentami we wszystkich większych centrach handlowych świata — zapewniają sprawne wykonanie wszelkich zleceń.

OD WKŁADÓW CHRONIONYCH BEZWZGLĘDNEJ TAJEMNICĄ BANKOWĄ PŁACIMY:

OD OSZCZĘDNOŚCI DO 5 i pół PROC. ROCZNIE.

OD TERMINOWYCH DO 6 i pół PROC. ROCZNIE.

Bandy młodocianych „chunchuzów” GRASUJĄ W MIEŚCIE DOKONUJĄC ZUCHWAŁYCH WŁAMAŃ

WILNO. Wczoraj w nocy na ulicy Dzielnej przechodzący patrol policyjny znalazł śpiących pod potęgą trzech chłopców, którzy jak potem się okazało, byli w stanie kompletnego opilstwa.

Zatrzymanymi okazali się: 13-letni Antoni Brodowski (Sofianiska 38), 13-letni Władysław Szarkowski (Tartak 24) i 14-letni Michał Korwini (Sofianiska 23).

WŁAMANIE PRZY UL. WILKO. MIERSKIEJ.

Wczoraj dokonali oni włamania do sklepu Mowsy Magita przy ulicy Witkowskiej 8, ogłaszając z galeanterii całą wystawę.

Po odstawieniu zabranych towarów paserowi, młodociani włamywacze urządzili się alkoholem do tego stopnia, że padli nieprzytomni na ulicy. Zatrzymanych chłopcy, są dobrze znani policji, która ma z nimi niemało kłopotu, tembardziej, że unieszkodliwienie bandy napotyka na dwie trudności.

Trzynastoletnich przestępców nie sposób osadzić w więzieniu, jak również nie można ich narazić bez wyroku wysłać do Wieliczki.

W wypadku ujęcia kieruje się ich do izby zatrzymanej, skąd z uwagi, że mają rodziny, odsyła się pod opiekę rodziców.

Tymczasem rodzice młodocianych przestępców nie mogą dać im rady. Zdarzały się wypadki, że przytrzymani w domu chłopcy rzucali się na matkę z nożem, zapowiadając przytem zemstę ze strony swych towarzyszy.

20 RAZY NOTOWANY.

Taki np. Brodowski jest notowany około 20 razy za różne wykroczenia, a z ostatnich jego „wyczynów” należy zanotować: rabunek kasy w sklepie farb przy ul. Ostrobramskiej, kradzież roweru na ul. Wileńskiej, próba włamania sklepowego przy ul. Śniegowej i szereg innych.

Z izby zatrzymanej zwolniono go w przeddzień włamania u Magita.

To samo da się powiedzieć o Korwini i Szarkowskim, przyczem ten ostatni wyrabiał się na prawdziwego bandytę. Narazie miast broni palnej operuje nożem, niemniej jednak jest to niezwykle niebezpieczny opryszek, którego obawiają się nawet współtowarzysze.

BANDA KŁOSA.

Poza bandą Brodowskiego grasuje w mieście druga szajka, składająca się z 13-letniego Witolda Kłosa (Legionowa 154), 15-letniego Stanisława Hryniewicza (bez miejsca zamieszkania) i 12-letniego Aleksandra Brodowskiego (brata Antoniego), który onegdaj zażądał biurowa w czasie kradzieży uprzedzić go składu Arona Cukiermana przy ul. Bazylijskiej. Debiut nie udał się i Aleksandra Brodowskiego oraz dwóch jego towarzyszy zatrzymano.

Naturalnie oddani oni będą do czasu decyzji sądu pod opiekę rodziny.

HOŁD MARSZAŁKOWI w Dniu Zaduszny

W dniu święta zmarłych, 2 listopada, odbędzie się w godzinach wieczornych na Rossie — z inicjatywy organizacji b. wojskowych i organizacji przysposobienia wojskowego — złożenie hołdu pamięci Wielkiego Marszałka.

Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkie organizacje społeczne, stowarzyszenia i związki, pragnące uczestniczyć w hołdzie.

Zbiórka pocztów sztandarowych i delegacji odbędzie się na Placu Ratuszowym o godz. 17.30, skąd po uroczystościach uda się pochód na Rossę.

W imieniu wszystkich organizacji złożony zostanie jeden wspólny wieniec, w którym umieszczona zostanie tarcza ze znaczkami biorących udział w uroczystości organizacji.

Blizszych informacji udzieli oraz zgłoszenia i znaczki organizacyjne z udziałem przyjmuje do godz. 12-ej dnia 2. 11. Komenda Podokręgu Zw. Strzeleckiego (ul. Wielka 68 m. 2, telefon 18-23).

Specjalne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Zajście przed kościołem św. Mikołaja

WILNO. Grupa wyrostków żydowskich kręcąc się koło kościoła św. Mikołaja niewłaściwym zachowaniem się zwróciła na siebie uwagę przechodniów

którzy oburzeni wybrykami zażądali usunięcia się z pod kościoła.

Gdy żądanie nie odniosło skutku wezwano policję, która rozprędziła zebrańnych.

WCZORAJSZJE ZAJŚCIA NA U. S. B.

WILNO. Wczoraj rano na pierwszym roku prawa na krótko przed wykładem prof. Bossowskiego, zebrani w sali studenci zażądali od słuchaczy — żydów zajęcia osobnych ławek.

Żydzi widząc solidarną postawę młodzieży polskiej, a jednocześnie nie chcąc usłuchać wezwania, zaczęli opuszczać salę, przyczem jeden z nich rzucił obraźliwą uwagę pod adresem interweniujących. Wynikło zajście, w

rezultacie którego 3-ch żydów poturbowano.

Na wieść o zajściu zjawili się rektor Jakowicki, który po uspokojeniu zebranych powiadomił, że wykład spowodu nieprzysięgi profesora Bossowskiego nie odbędzie się i wezwał słuchaczy do opuszczenia sali.

Zaraz po tem w okolicy Uniwersytetu ukazały się posterunki policyjne, lecz wychodzący studenci spokoju w mieście nie zakłócił.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 31
Symfonia
Jutro
W. Świętych

Wczoraj temperatura: 6,24

Zaraz po temperaturze: 3,46

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOREOLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 30 października 1936 r.
Ciśnienie średnie: 766.
Temperatura średnia: +8.
Temperatura najwyższa: +10.
Temperatura najniższa: +6.
Opad: 2,2.
Wiatr: południowo - wschodni.
Tendencja: zmienna.
Uwagi: pochmurno, deszcz.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dnia 31 października 1936
Przeważnie pochmurno i deszcz.
Lekkie ochłodzenie
Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki: Sarola (Zaręczce 22), Rodowicza (Ostrobramska 4), Romeckiego (Wileńska 8), Augustowskiego (Mickiewicza 10).

Hotel Europejski

Pierwszorządny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”

Czarnowski Bronisław z Wilejki, Talmán Czesław z Warszawy, Warhold Stanisław z Warszawy, Gaic Antoni z Nowogródka, Tessówna Jadwiga z Warszawy, Abramson Jakób z Warszawy, Disons Ordon z Rygi, Samipowicz Piotr z Warszawy, Mandelbaum Artur z Piotrkowa, Krausel Henryk z Niemce, Idensloch Antoni z Holandji, Menajer Leon z majątku Zapole, Wileński Afroim z Lidy, Samedej Leon z Niemce, Wojtowicz Anastazy z Warszawy.

Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie
Apartamenty, izienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES”

Rabinowicz Józef, kupiec ze Słoni, Rajfeld Witold z Warszawy, Skirmunt Edward ze Smetowszczyzny, Jelenkiewicz Bernard z Warszawy, Bochwic Otton z Wolkowskiej, Wegner Wilhelm z Berlina, Nicholson Joachim z Berlina, Meckelburg Erich z Berlina, Bączkowska Irena z Augustowa, Langner Aniela z Warszawy, Palecki Stanisław z Warszawy, Kolacz Stanisław z Częstochowy, Br. Hahn Joachim z Łotwy, prof. Pagioli Renato z Włoch, Bruyne Abraham z Holandji, Hollmann Georg z Hamburga, Balicki Adam z Warszawy, hr. Olizar Andrzej z Warszawy, dr. Hollander Edward z Warszawy.

AKADEMICKA

— Sodalicja Marjańska Akademików USB w Wilnie. W niedzielę dn. 1 listopada odbędzie się Zebranie ogólnie Sodalicji Marjańskiej Akademików USB. w lokalu własnym (Wielka 64) o godz. 18-ej.

Porządek dzienny: 1) Inauguracja roku; 2) rozdział pracy w sekcjach; 3) sprawy bieżące. Obecność członków i nowoprzyjętych bezwzględnie obowiązująca.

RÓŻNE

— Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A. — Oddział w Wilnie. Oprócz normalnych operacji bankowych Bank prowadzi specjalny dział drobnych wkładów oszczędnościowych poczynając od wkładu w kwocie zł. 10.—.

Bank wydaje do domu specjalne kasetki, do których klient wrzuca swe oszczędności, poczem kasetka jest otwierana i zawartość jej zapisywana na rachunek klienta.

Od tego rodzaju wkładów oszczędnościowych, które cieszą się w Banku dużym powodzeniem, Bank płaci 5 proc.

Na nieszczęśliwym oszczędności na naszym terenie, w ciągu 17 lat swej działalności, chlubnie zapisał się Bank Towarzystw Spółdzielczych S. A. Oddział w Wilnie, mieszczący się we własnym gmachu przy ul. Mickiewicza 29.

Pod znakiem tańca kształtuje się na miesiąc listopad program występów artystycznych w rest. „Zacisze” (Mickiewicza 25). Atrakcją pierwszej klasy jest zaangażowanie znanego „Duetu Ney”, co należy podkreślić, jako wielki sukces dyrekcji „Zacisza”, dbałej zawsze o poziom i jakość programu artystycznego. Inny rodzaj tańca reprezentuje „Duet Braun”, znakomici antypodsi. Uzupełnieniem programu jest taniec akrobatyczny, który w wykonaniu solistki Filonówny ma zapewnić powodzenie. Rewelacyjny program i zawsze niezawodna kuchnia

TO SAMO MYDŁO-TA SAMA ŚWIEŻA CERA.

GDYŻ DELIKATNA SKÓRA DZIECKA. KOCHANIE. WYMA GA BARDOZO ŁAGODNEGO MYDŁA.

MAKUSIU DŁACZEGO MYŚLĘZ MNIE TYKO MYDŁEM PALMOLIVE?

POCZEWAZ JEST WYKŁANIE NA OLEJNU OLIWKOWYM KTÓRY CUDO WNIJE UDŁU KATNIA SKÓRE

POCZEWAZ CHCE MIEC JAK SAMO ŚWIEŻĄ I AKSAMITNĄ CERĘ JAK TY, KOCHANIE!

A DŁACZEGO I TY UŻYWASZ MYDŁA PALMOLIVE?

Dzieci, których skóra jest tak delikatna, powinny używać wyjątkowo delikatnego mydła, nie powodującego żadnego podrażnienia i zabezpieczającego od oparzeń i wysypki. Własne mydło Palmolive jest dla nich bardzo wskazane, gdyż do wyrobu jego użyto oleju oliwkowego.

Tembardziej jest ono niezastąpione dla kobiet, pragnących zachować świeżość i młodość. Używanie tego mydła rano i wieczorem stanowi prawdziwy zabieg kosmetyczny, zapewniający delikatną i aksamitną skórę i piękną, nieskazitelną cerę!

ściągnie do „Zacisza” tłumy bywałych.

Przy okazji nadmienić warto, że filja rest. „Bukiet” (Mickiewicza 7), pozyskała wybitnego szefa kulinarnego p. Juszonę - Siedleckiego, co szczególnie trzeba polecić uwadze znawców i smakoszy.

BALE I ZABAWY

— Rada Gospodarzy Klubu Prawników w Wilnie powiadamia, że w dniu 31 bm. otwiera sezon zebrania towarzyskich klubu zabawą taneczną, którą poprzedzą atrakcje artystyczne, w których łaskawy udział przyobiecała znana śpiewaczka p. Wanda Byszewska - Beuermanowa oraz wystąpi lubiany artysta p. Leon Wolejko w wesołym repertuarze z życia sądowego.

— Zabawa taneczna. Staraniem Okręgowej Sekcji Pocztowej Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie, odbędzie się w dniu 31 października b. r., w lokalu Związkowym ul. Orzeszkowej 11-a m. 1, zabawa taneczna, na którą zaprasza się członków Z. O. R. z rodzinami.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNA „LUTNIA”. Występy Elny Gistedt. Tydzień propagandowy Teatru. Dziś Elna Gistedt, w otoczeniu najlepszych sił stałego zespołu teatru, wystąpi w premierre, którą będzie op. Gilberta „Książeczka O-la-la!”, odznaczająca się za równo dowcipną treścią, jak piękną muzyką. Operetkę przygotował muzyk nie M. Koehnowski, zaś scenariusz K. Wyrwiecz-Wichrowski. Ceny miejsce specjalnie niższe od 20 gr. do 3 zł.

Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni”. Jutro o g. 4 pp. powtórzenie premjery op. Gilberta „Książeczka O-la-la!”. Ceny specjalnie niższe.

Jedyn wieczór baletowy Parnella w „Lutni”. Jutro w niedzielę przed wyjazdem z kraju na występy do Włoch, słynny zespół baletowy Parnella da wieczór baletowy w teatrze „Lutnia”. Początek o g. 8,15 w.

— Tatr Miejski na Pohulance. Dziś w sobotę wieczorem (o godz. 8 min. 15) powtórzenie, zyskującej z dnia na dzień coraz bardziej wznoszącej powódzenie, głośniejszej sztuki W. (Dokończ. kronik wileńskiej na str. 8).

K.K.O.

Z okazji obchodu międzynarodowego dnia oszczędności zapraszamy czytelników i czytelników do łaskawego zgłoszenia się

po kłasięczkę oszczędności. w kłady przyjmujemy już od 1 zł. i płacimy od 5 do 6 i pół proc. rocznie

Komunalna Kasa Oszczędności w Pińsku

ul. Nadbrzeżna 55, tel. 69.

K.K.O.

Piegniarka zakładu „Dzieciatko Jezus” wtrąciła koleżankę do wanny z ukropem

WILNO. Wczoraj rano między dwiema pielęgniarkami zakładu „Dzieciatko Jezus” (Subocz 18) Genowefą Wasilewską i Janiną Jaciewiczową wybuchła kłótnia, która z nich ma pierwszą kapać dzieci.

W pewnym momencie, gdy sprzeczka przybrała jaknajbardziej gwałtowną formę, wyprowadzona z równowagi Wasilewska rzuciła się ku siedzącej na krawędzi wanny koleżance i po krótkim szamotaniu się wtrąciła ją do ukropu.

Gotowana żywcem piegniarka po-

częła okropnie krzyczeć, tembardziej, że nie mogła wydostać się z wanny, bo wtem Wasilewska rozmyślnie przytrzymała ją dłuższą chwilę w ukropie, parząc przytem sobie obie ręce powyżej łokcia.

Cierpiąca strasznie spowodu doznanych obrażeń całego ciała, Jaciewiczowa odwieziona do szpitala św. Jakóba, przyczem jest bardzo mała nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Wasilewska aresztowana.

Dochodzenie prowadzi wice-prokurator na m. Wilno.

Echa wyroku o zajścia w Przytyku

Ukaranie uczestników demonstracji

WILNO. Po wyroku w głośnym procesie o zajścia w Przytyku, niektórzy właściciele sklepów żydowskich w Wilejce, na znak protestu, wzięli udział w demonstracyjnym strajku, zamykając swe przedsiębiorstwa na 2 godziny.

Upatrząc w tej demonstracji cechy wykroczenia, władze bezpieczeń-

stwa pociągnęły winnych do odpowiedzialności, a starosta wileński ukarał ich grzywną z zamianą na areszt. Kupcy grzywnę uiszcili.

Przeciwko podjętym do demonstracji toczy się dochodzenie prokuratorskie.

Samobójstwo w związku z ujawnieniem nadużyć

MOŁODECZNO. W sprawie zabitego przez pociąg Leona Matelunasa, o czym donosiliśmy wczoraj, dochodzenie policyjne wykazało, iż popełnił on samobójstwo.

Uprowadził on na drodze poszczególne przedmioty, aby upozorować napad.

W czasie poszukiwań znaleziono przy drodze rower, a na nim czapkę i kożuch oraz teczkę z kwitami i różnymi papierami przez nikogo nieknięta. Samobójstwo Matelunasa pozostaje w związku z nadużyciami, ujawnionymi ostatnio na terenie gm. gródeckiej. Zmarły był poborcą składek na rzecz Zakł. Ubezp.

Premjera:

„Księżniczka Olala“ E. Gistedt

Ceny miejsc od 20 groszy do 3 zł.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

„Dekoracje Wilna“

Jesień: wichura, mgła, szaruga, chłody. Wichura zrywa liście z drzew. Liście szeleszczą pod stopami smutno. Idę wieczorem Małą Pohulaną. Deszcz zaczyna. Błoto. A oto do placu wichru dołącza się skarga skrzypiec. Łamie się zaczyna, ginie w beznadziejnym porwywie i — płacze.

W migotliwym świetle latarni pod ścianą domu naprzeciw Ogrodu Zoologicznego staruszek gra na skrzypcach. Nieudolnie, fałszywie brzmi i zgryzta ta muzyka. Zmarznięte posiniąle ręce z trudem utrzymują smyczek i skrzypce. Białe włosy wiatr targa i deszcz zbija w kosmyki. Nie mówi nie starzec, żalę się tylko skrzypce, mówią za niego o nędzy, o cierpieniu, o głodzie. Ludzie przechodzą, przechodzą, mijają.

Jesień: wczesny zmrok zapada. — Ulice: Wielka i Mała Pohulanka, Zakretowa i róg Słowackiego — szerokie i puste, ogołocone z zieleni. Ale ten brak odsłania szczegóły, które przedtem kryły się w cieniu drzew. Oto idziemy Małą Pohulaną. — Pustka, ulicę zdobiją jednak posągi, postacie jak by skamieniałe. Pod parkanem — kobieta siedzi na mokrej ziemi, twarz zartę chorobą kryjąc w starej i zniszczonej chustce. Wydaje mi się, że z ust posągu wybija się skowyt bólu i próśby o złotowanie.

Pod płotem nieruchoma postać kobieca w łachmanach. Przy ogrodzeniu leżący skulony, jak psak kilkuletnie dziecko, zda się — przyrosłe do tafli chodnika. Dalej ponury człowiek o twarzy zoranej brudami z ręką nieмым gestem wyciągniętą. Na górze pod nagim, ociekającym deszczem i wilgocią drzewem skulona grupa: matka i maleńkie dziecko. Kobieta chustą okryła siebie i maleństwo. Skóra żółta, obwisła, oczy beznadziejnie utkwiwione w ziemi, tępy wyraz twarzy i stęzale w jakimś potwornym grymasie usta. Twa rzeczka i rączki dziecka jak z wosku, buzia skrzywiona do placzu.

Potem — staruszka przygarbiona. I jeszcze młody człowiek na rogu ulicy. I jeszcze...

Bez przesady — nieraz na tej jednej ulicy spotykam do 10-ciu grup takich. Żywe posągi Nędzy, Głodu, Cierpienia, Upadku. A wszystkie one — to wielki wyrzut sumienia. Bo cto przechodzimy obok, czasem dając jakis pada w wyciągnięte dłonie, ale na ogół mijamy te odpadki ludzkie. Wiodącnie te „ozdoby“ na ulicach Wilna nikogo nie razi, stały się czemś codziennym i koniecznym.

Przechodzą panie z komitetów pomocy najbiedniejszym, z opieki społecznej. Węp to jest właściwe miejsce dla biedaków, skoro ich obecne położenie wydaje się nam naturalne.

Wczoraj taki obrazek: Na chodniku w błocie leży rozcignięta niedzarka, wokół gromadka dzieci. Śmieją się, rzucają uwagi. Dorośli przechodzą, przechodzą i... mijają.

Jakaś pani i ja zbliżamy się do tego zbiegowiska. Okazuje się, że kobieta — żebraczka może z rzeczywiste go wycieńczenia nie może się podnieść — niektórzy twierdzą, że to symulantka. „Dzieci, sprowadźcie tu policjanta, wszak pomożecie bliźniemu, macie dobre serduszka“ — odzywa się moja przygodna znajoma. Śmiech milknie, coś jakby zawstydzenie na twarzach dzieci, a potem gorliwie wypełniają polecenie. Idziemy do policjanta. Policjant dzwoni do właściwego komisarjatu. Kobieta zabiera ją. W międzyczasie rozmawiamy o komitetach, opiekujących się biednymi, o walce z żebractwem. „O, widzi pani te dame, popatrzyła i poszła spokojnie dalej — to jedna z kierowniczek komitetu. Płacimy składki, specjalne podatki na rzecz bezrobotnych i biednych, są zebrania, mowy, a ludzie cierpią“ — mówi moja towarzysząca. Jeżeli prawdziwa nędza wygnała tych ludzi na ulicę i rzuciła w błoto — naszym obowiązkiem jest przyjście im z racjonalną pomocą.

Jeśli są to symulanci i zawodowi żebracy, żerujący na litości przechodni, należy zmusić ich do pracy w domach zarobkowych lub przytułkach.

Irena Filipp.

CO SŁYCHAĆ W „NOWOŚCIACH“

O Irenie Różyńskiej

Rewelacją teatru rewjowego „Nowości“ jest Irena Różyńska. Talent, młodość, uroda, wdzięk, piosenka, taniec, humor i głębsze zacięcie dramatyczne.



Kiedy się patrzy na to uroczyste stworzenie, trudno dziś powiedzieć co z tego wyrosło. Może diva operetkowa, może wielka aktorka dramatyczna, może gwiazda filmowa. Mam wrażenie, że Irena Różyńska sama nie zdaje sobie jeszcze z tego sprawy. Pytam ją co woli, teatr czy kino?

— Lubię wszystko, co daje prawdziwe, głębokie wzruszenie, a często wstrząsa mną zarówno dobry spektakl jak i dobry film... wszystko to, gdzie jest talent sere i praca...
Różyńska uśmiecha się przytem uśmiechem trochę dziecięcym, mimo, że w tem co mówi niema nie śmieszności. To, co się najbardziej może podziwia u tej młodej aktorki, to jest właśnie surowa dyscyplina pracy. W każdej jej interpretacji scenicznej widać, że niema tu dorywczych improwizacji. To, co daje Różyńska, przygotowane jest solidnie, przemyślane, opracowane i podane z niezawodną intuicją rasowej aktorki.

Jest wioślona i czarująca gdy śpiewa:

Tak mi wesoło jak ptakom na drzewie
I nie wiem dlaczego mi tak,
Myślę, że właśnie dlatego, że nie wiem.
A nie wiem tak samo jak ptak...

A groźną, i rozpasaną, gdy interpretuje Tuwima:

„Osmiornicą opłotę kochanka,
Tajemnicą upoję do ranka,
Kto raz wpadnie w te straszne opłoty,
Ten nie wyrwie się już
I na wieki w nich tkwi...”

Szerezy, prawdziwy talent z bożej łaski. (w. l.)

Bank Handlowy w Warszawie

SPÓŁKA AKCYJNA
Rok założenia 1870

ODDZIAŁ W WILNIE
UL. MICKIEWICZA NR. 17

CENTRALA W WARSZAWIE

ODDZIAŁY MIEJSKIE W WARSZAWIE: Mazowiecka 18, Tłomackie 1.

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE: Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Sosnowiec, Wilno, Włocławek.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych obiegowych i złotych w złocie na SPECJALNIE DOGODNYCH WARUNKACH NA KSIĄŻECZKI, opiewające na nazwisko wkładcy i na okaziciela, GWARANTUJĄC BEZPIECZEŃSTWO I BEZWZGLĘDNĄ TAJEMNICĘ. Załatwia szybko i sprawnie każde zlecenie w zakresie bankowości wchodzącej.

Centrala starzyzny

(Ryneczek przy ulicy Żydowskiej)

Wśród skłębionego węzłowskiego ciastnych i krętych uliczek żydowskiego „ghetta“, w samym jego środku, mieści się przy ulicy Żydowskiej, a w pobliżu najstarszej i najpiękniejszej synagogi w Wilnie najosobliwszy z naszych rynków...

Teren ryneczka stanowi wąska gardziel podwórka, ciągnąca się między ścianami odrapanych, brudnych kamienic żydowskich. Ściany te są przeważnie gluche i tylko w paru miejscach widać okna i prowadzące na piętro schody drewniane... Po obu stronach zabrukowanego niedbale podwórka, w suterenach kamienic mieszczą się po nure sklepiki — nory, cuchnące i stęchłe, wypełnione starzyzną...

Środkiem ryneczka przechadza się nędznie odziani mężczyźni i kobiety z rozmaitemi szczegółami garderoby, z zawieszonymi na ręku: ubranie, obuwie, bielizna, kapelusze, szalki, a bywa że i zegarek lub lichtarze... Jest to „tołkuczka“...

W słoneczny dzień, gdy między kamieniami w górę widać błękitne niebo, a na podwórku jest sucho, to siedlisko nędzy wygląda jeszcze jako tako, zato w dżdżysty jesienny dzień, widok nasepionych, zmokniętych postaci, drepcących godzinami, tam i spowrotem po lepkiem błocie z grzami pod pachą, tchnie beznadziejnością, wręcz nie do opisania...

PRZEDZIWNIE METAMORFOZY NIE-
UŻYTKÓW.

Tu znajduje się centrala handlu starzyzną — punkt wyjścia dla niezwykłe pomysłowych kombinacji ze stuprocentowym, zdawałoby się nieużytkami, które, po przejściu szeregu procesów, zamieniają się znów w zdane jeszcze dla człowieka przedmioty.

Z całego miasta schodzą się tam stare żydówki z workami, skupionej po domach starzyzny by tu ją sprzedać lub wymienić między sobą. Lepsze,

calsze sztuki znajdują nabywców wśród odwiedzającej ten rynek biedoty, gorsze — wędrują do właścicieli kramików.

Jakże niezwykle jest widok tych mrocznych spelunek, zapchanych stertami nieprawdopodobnej wręcz starzyzny! Zdawałoby się że „takie coś“ wyznaczył tylko szcypcam i do „kotucha“ wyrzucić, bo nawet i żebrakowi „subiekta“ podobny łach ofiarować, a tu — owszem — stanowi on normalny obiekt handlowy.

Obskurne, dziurawe pantofle; pomarszczone w grube fałdy i popękane buciany, osiągną na tej giełdzie cenę 10 — 20 groszy; to samo jakiś podziurkowany jak sitko stary szalik, pomiotoszona bluzeczka damska, lub ubranko dziecięce!... Ponieważ dla biedoty ta niska i śmiesznie drobna na pozór kwotka stanowi wcale ważką i pożądaną pozycję dochodową, każdy grzą, każdy łach wędruje do kramików ze starzyzną, stamtąd zaś do szwaczów i krawców — chałupników. Ubranie lub bielizna zostają wyprane, oczyszczone chemicznie i wyprasowane.

Mniej zniszczone sztuki zostają wyreperowane i następnie skierowane do sklepików i straganów z gotowym ubraniem lub obuwiem na rynkach wileńskich i pod Halami, gdzie, sprzedawane po niewiarygodnie niskiej cenie, cieszą się powodzeniem wśród prostactwów i noszą się niezgorzej!

Beznadziejnie znoszone i poniszczone sztuki używane są do reperacji, względnie przeróbek...

Przy wszystkich tych manipulacjach znajdują stale zatrudnieni i skromny kawałek chleba liczne zastępy obarczonych rodzinami nędzarzy, przeważnie żydów...

PRZYPADKOWI I ZAWODOWI.

Przyjrzyjmy się skolei tutejszej „tołkuczce“.

Sprzedawcy dadzą się podzielić na

W terenie i na torach

Sport kobiecy we Włoszech

PARYŻ. — Przewodnicząca włoskiej kobiecej federacji sportowej pani Albora bawiła w tych dniach w Paryżu, udzielając miejscowej prasie ciekawych informacji o postępach sportu wśród Włosek. W ostatnich latach — stwierdza pani Albora — sport kobiecy we Włoszech czyni szybkie postępy. Sekcje kobiece przy organizacjach Balila i Deportivo gromadzą liczny i wyborowy pod względem sportowym element kobiecy. Wejść jeszcze niedostatecznie interesują się

sportem akademickim, podczas kiedy w sferach robotniczych zdołano uzyskać dość wysoki poziom sportu.

Włochy posiadają obecnie liczne i silne rezerwy sportowe kobiet. Udział kobiet w spotkaniach międzynarodowych pozwala na start tylko tym zawodniczkom, które dają gwarancję dobrego wyniku. Włochy posiadają obecnie szereg zawodniczek najlepszej międzynarodowej klasy, z plotkarką Valla, mistrzynią olimpijską na czesle.

TEATR LUTNIA

Eugenjusz Oniegin

Opera w 7-miu obrazach P. Czajkowskiego

Zgodnie z planowanym przez Teatr Muzyczny „Lutnia“ organizowaniem przedstawień operowych, w miesięcznych odstępach, z udziałem artystów przyjeżdżających w głównych partjach, od było się przedstawienie słynnej od pół wieku opery, opartej na powieści poetki A. Puszkina „Eugenjusz Oniegin“.

Przepełniona widownia była wymownym dowodem — jak pożądaną są takie przedstawienia operowe, a szczególnie to piękne dzieło P. Czajkowskiego, które zdobyło z powodzeniem powtórzyć — po jakimś czasie — jeszcze w tym sezonie, może w częściowo innej obsadzie, dla wzmoczenia zainteresowania.

Zaszczytnie znana w innych miastach polskich, śpiewaczka operowa i radjowa p. J. Cywińska, po raz pierwszy wystąpiła w naszym mieście, z którym łączy artystkę bardzo bliskie

stosunki rodzinne, odtwarzając główną partję Tatjanę. Początkowo wydawała się artystka trochę skępowana, pojawiając się w obcym otoczeniu i przed nową publicznością, lecz — w miarę osławiania się — coraz lepiej opanowywała swoje odpowiedzialne zadanie, wykazując piękny głos, zupełnie wolny od nieprzyjemnego „tremolowania“, gruntowną muzykalność i kulturę artystyczną oraz duże obycie się ze sceną.

Dobrze już tutaj znani, jako wybitni śpiewacy i aktorzy: P. A. Dobosz, w partji Leńskiego i p. E. Mossakowski w partji tytułowej, dali kreacje godne ich stanowiska artystycznego. Do zespołu tych trojga przedstawicieli naczelnich postaci dobrze się dostrajała p. H. Terenkoczy — Jastrzębska, w partji Olgi. Zupelnie zadawalające były: niania (p. L. Wajnowna) i Lorina (p. F. Wysocka). Poprawnym w grze i dobrym w wykonaniu swej jedynej roli był p. J. Kulicki, jako książę Gremm; należało tylko wcześniej zbliżyć się do Oniegina, gdyż inaczej nie miało uzasadnienia pytanie Tatjanę — z kim jej mąż rozmawia. Zadawalniając wykonał swe kuplety p. T. Stoliczki, byłoby jeszcze pożądaną lepsze opanowanie dykcji francuskiej.

Chóry śpiewały bardzo dobrze, a nasz zespół baletowy spisał się ze zwykłą sobie swadą. Zwiększona znacznie orkiestra operetkowa, pod mistrzowską batutą p. W. Biedziąją, odczuwającego każdą nutę pięknej partytury, grała z należytą plastycznością. Reżyserja p. A. Wilińskiego zasłużyła na uznanie.

Michał Józefowicz.

FRANCUSKA ODZNAKA SPORTOWA

PARYŻ. Podsekretarz stanu dla spraw sportu we Francji Lagrange, zaktualizował ostatnio sprawę odznaki sportowej. Zadaniem odznaki ma być pobudzenie społeczeństwa do praktyki sportów i stworzenie miary dla samo - kontroli fizycznego usprawnienia jednostek.

Francuska odznaka sportowa dzielić się będzie na trzy stopnie, a raczej szezeble: Pierwszy szezebel obejmie młodzież w wieku 12 — 13 lat i wejdzie w skład ostatecznego egzaminu przy kończeniu szkoły powszechnej.

Drugi szezebel obejmie młodzież od 15 — 18 lat i stanowić będzie obowiązek dla młodzieży szkół średnich.

Wreszcie trzeci szezebel obejmie ludzi dorosłych w wieku 20 — 35 lat.

Odznaka sportowa we Francji złożona będzie z licznego doboru ćwiczeń, na czoło jednak zostały wysunięte następujące elementy ruchu sportowego:

- 1) biegi sprinterskie 40 — 100 m. zależnie od wieku,
- 2) biegi wytrzymałościowe,
- 3) skok wzwyż z rozbiegu, lub skok kombinowany w dal i wzwyż,
- 4) pchnięcie kulą lub piłką oburęcz,
- 5) pływanie,
- 6) wspinanie się po sznurku.

—:—:—

NAGRODY DLA NIEMIECKICH HODOWCÓW KONI

BERLIN. Z inicjatywy ministra wyżywienia Rzeszy nagrodzeni zostają hodowcy tych koni niemieckich które w olimpijskich zawodach zdobyły złote medale dla barw Niemiec.

Nagrodzeni będą hodowcy koni: Kronos i Nurm. Konie te pochodzą ze słynnych stajni wschodnio pruskich, hodowcy ich otrzymują brązowe posągi wymienionych koni, dłuta rzeźbiarza berlińskiego Hussmanna.

Hodowca dalszego zwycięskiego konia niemieckiego „Tora“, który zdobył pierwszą nagrodę w pułazie narodów, nie doczekał się nagrody, gdyż niedawno zmarł.

OLIMPIJCZYCY AUSTRIJACCY U BURMISTRZA WIEDNIA

WIEDEN. Wczoraj w ratuszu wiedeńskim burmistrz stolicy Austrii Schmitz z małżonką wydał uroczyste przyjęcie dla uczestników austriackiej drużyny olimpijskiej. Na przyjęciu obecni byli również przywódcy i prezesi różnych organizacji sportowych Austrii.

ZAWODY NARCIARSKIE W SKANDYNAWII

OSŁO. Zawody narciarskie w Holmenkollen, największa narciarska impreza Skandynawii, odbędą się dnia 27-28 lutego w Oslo. Mistrzostwa narciarskie Norwegii rozegrane zostaną dnia 4-7 marca.

U nas i gdzieindziej

KATOWICE. Zakończenie sezonu ligowego na Śląsku nastąpi 1 listopada. W dniu tym odbędzie się mecz Warta — Ruch, przyczem Warta wystąpi bez swoich asów: Peterka, Wilimowski i Badury, których zastępować będą Nowakowski, Urban i Krusche.

Bezpóśrednio przed powyższym meczem odbędzie się propagandowy wyścig kolarski na torze z udziałem drużyn Rekord z Janowa, I. F. C. Katowice i Ruchu.

LONDYN. Angielska reprezentacja piłkarska rozegra w roku przyszłym dwa mecze na kontynencie, a mianowicie:

14-go maja z Norwegją Oslo i 20 maja z Finlandją w Helsinkach.

HELSINGFORS. Hasłem dnia w narciarstwie fińskim jest odwrót od obozów treningowych. Stanowisko to zajęli Finowie po ostatnich igryszkach zimowych w Niemczech, gdzie skonstataowano, że zbiorowy trening czołowych zawodników nie daje pożądaných rezultatów.

Obecnie utworzono w Finlandji specjalny wydział treningowy w składzie: Heikkinen, Lappalainen, Niku i Saarienen, który kierować będzie indywidualnym treningiem zawodników.

ZURICH. W najbliższą niedzielę w Zurichu odbędą się mistrzostwa świata w piłce rowerowej oraz mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na rowerach.

W piłce rowerowej startować będą wyłącznie dwójki zawodników z Belgji, Niemiec, Francji, Austrii i Szwajcarii.

W. MAKONIK

art. mal. Teatrów Miejskich

Projekty wnę'rz

(mieszkania, biura, sklepy i t. p.)

Wiwulskiego 6 m. 15

TEL. 23-77.

MATKO! OJCZE! KUPUJCIE PRZEDWSTYKTEM W TYCH SKLEPACH I MAGAZYNACH, KTÓRYCH WŁAŚCICIELE ZŁOZYLI OFIARĘ NA BUDOWĘ SZKÓŁ DLA WASZYCH DZIECI.

winna szwa
den z poruc

Zagadkowe strzały przy ulicy Łotoczek

WILNO. Wczoraj w godzinach wieczornych na ul. Łotoczek, koło domu nr. 6, została postrzelona 21-letnia S. Plecka (Trocka 6). Była ona w towarzystwie matki i znajomych i w momencie strzału zginęła z miejsca.

Kula przeszła koło matki i utkwiała w nodze Pleckiej. Skąd padł strzał i kto go oddał, niewiadomo. Zachodzi przypuszczenie, że zaszedł tu wypadek zemsty. Ranną odwieziono do szpitala.

Jeszcze jedna sprawa wójta

WILNO. W. Sokołowski mieszkaniec wsi Bojary, gm. rzeszańskiej sprawował do 1932 roku urząd zastępcy wójta tejże gminy i z tego tytułu inkasował zaległe podatki państwowe i samorządowe. W lipcu 1932 r. zgłosił się do niejakiego Tomaszewicza z żądaniem zapłaty tytułem zaległości 37 zł. 20 gr. Na pobrane pieniądze wystawił formalne pokwitowanie, gotówki jednak nie wpłacił do kasy gminnej.

Defraudacja wyszła na jaw w kilka miesięcy potem, a wczoraj sprawę tę rozpoznawał Sąd Okręgowy skazując Sokołowskiego w wyniku rozprawy na 6 mies. więzienia i pozbawienie praw na okres lat 5.

Znaczący trzeba, że Sokołowski usiłował oskarżyć o przywłaszczenie tej kwoty wójta gminy rzeszańskiej

(POCZĄTEK NA STR. 5-EJ)

Wernera „LUDZIE NA KRZE” w premierowej obsadzie zespołu.

Na dzisiejsze przedstawienie udzieliłone niższe ważne.

— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

Nowa premiera Teatru „Intryga i miłość”. W przygotowaniu zespołu teatru, w reżyserii i nowej inscenizacji Wł. Czerny, znajduje się nowa premiera teatru arcydzieło Schillera „Intryga i miłość” w przekładzie i oprawie literackiej Juliana Tuwima. Teatr miejski z Wilna — gra dziś 31 bm. w Lidzie po raz drugi ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem, doskonale sztukę W. Fodora „Matura” w wykonaniu premierowej obsady sceny wileńskiej, z dyr. Mieczysławem Szpakiewiczem na czele. Młodzieży szkolnej wstęp dozwolony.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

— **TEATR ARTYSTYCZNO - LITERACKI „NOWOŚCI”**. Dziś, sobota 30 bm. przedostatni dzień wspaniałego programu rewiowego w „Tempo, tempo” z udziałem poezjalnie występujących: Grabowskiej i komika Bo-
— „Stare wino” i „Matura” — po cenach propagandowych. Dwa najbardziej sukcesowe utwory ubiegłego i obecnego sezonu „Stare wino” i „Matura” dane będą po cenach propagandowych. „Stare wino” ukaże się w dniu jutrzejszym, w niedzielę, na popołudniowym przedstawieniu (o g. 4.15) z pp.: Detkowską - Jasińską i Szczawińskim w rolach głównych; „Matura” w najbliższy poniedziałek wieczorem w niezmiennie obsadzie zespołu, z dyr. Szpakiewiczem na czele.

Gary Cooper

„PAN Z MILJONAMI”

„Pan z milionami” demonstruje się jednocześnie z Warszawy, gdzie został entuzjastycznie przyjęty przez publiczność, która głośnie oklaskami i okrzykami brawo dawała wyraz swemu zachwytowi.

Następny program: HELIOS.

Ostatnie 2 dni wyświetla się film „ZAKŁOGA” z Annabeilą i Jean Muratem w rol. gł.

CASINO

Początek o g. 2-ej

Okulary każdy dostanie gratis kupując bilet w kinie.

Pierwszy film PLASTYCZNY trójwymiarowy „AUDIOSCOPIKS”

Cały świat jest pod wrażeniem SUKCESU, jaki zdołano osiągnąć dzięki wprowadzeniu obok koloru i dźwięku... trzeciego wymiaru.

Obraz, który śledzi się z zapałym oddechem. Cała akcja odbywa się nie na ekranie, lecz NA WIDOWNI.

Nadprogram: wiatowa sensacja mecz bokserki Max Schmeling contra Joe Louis

12 runda i inne dodatki.

BIELDA WARSZAWSKA

Z dnia 30 października 1936 roku DEWIZY

Belgia 89.55 89.73 89.37
Berlin 212.78 211.94
Gdańsk 100.00 100.20 99.80
Amsterdam 287.80 288.50 287.10
Kopenhaga 115.85 116.14 115.56
Londyn 25.95 26.03 25.89
N. Jork czek 5.32 5.29 1/2
N. Jork kabel 5.31 5.32 1/4 5.29 3/4
Oslo 130.68 130.02
Mąka pszenna gat. 1 0-20 wyciąg. 45.—
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc. 40.—
Mąka pszenna gat. 2-E 55-60 proc. 32.50
Mąka pszenna gat. 2-F 55-65 proc. 29.37 1/2
Mąka pszenna gat. 2-G 60-65 proc. 26.87 1/2
CENY ORIENTACYJNE:
Żyto 1 stand. 700 g. 1*) 17.50 18.—
Żyto 2 stand. 670. g. 1*) 17.25 17.50
Pszemica 1 stand 6) 23.50 24.50
Pszemica 2 stand. 2) 22.50 23.50
Jęczmień 1 stand. 678/673 g. 1 (kasza) 21.— 21.50
Jęczmień 2 stand. 649 g. 1. (kasza) 20.50 21.—
Jęczmień 3 stand. 450 g. 1 (pastewny) 19.50 20.—
Owies 1 stand. 450 g. 1 16.50 17.—
Owies 2 stand. 420 g. 1. 15.50 16.—
Gryka 20.— 21.—
Mąka pszenna gat. 1 0-20 proc. wye. 44.50 45.50
Mąka pszenna gat. 1-A 0-45 proc. 41.— 41.75
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc. 39.50 40.—
Mąka pszenna gat. 1-C 0-60 proc. 33.50 34.—
Mąka pszenna gat. 2-F 55 — 65% 30.25 30.75
Mąka pszenna gt. 2-G 60 — 65 proc. 27.25 28.75
Mąka żytnia gat. 1 do 50 procent 28.— 28.75
Mąka żytnia gat. 1 do 65 procent 25.50 26.50
Mąka żytnia razowa do 95 procent 21.— 21.75
Otręby pszenne młakie przem. stad. 14.— 14.50
Otręby żytnie przem. standaryz. 12.75 13.25
Zubin niebieski 8.50 9.—
Siemię lniane b. 90 proc. f-co wag. 37.50 38.50
Len trzepany stand. Wołożyn b. 1 sk. 216.50 1350.— 1390.—
Len trzepany stand. Horodziej b. 1 sk. 216.50 1580.— 1620.—
Len trzepany stand. Miory b. SPK. 1320.— 1360.—
Len czesany Horodziej b. SPK. sk. 303.10 1900.— 1940.—
Targanice moczony asortyment 70-30 830.— 870.—

WALUTY
Belgi belg. 89.73 89.30
Dol. ameryk. 5.31 1/2 5.28 1/2
Dol. kanad. 5.30 1/2 5.27 1/2
Floreny hol. 288.50 286.80
Franki franc. 24.75 24.61
Franki szwajcarskie 122.25 121.45
Funt ang. 26.03 25.87
Guldeny gdańskie 100.20 99.80
Kor. czeskie 17.50 17.00
Kor. duńskie 116.14 115.30
Kor. norw. 130.68 129.70
Kor. szwedzkie 134.18 133.20
Liry włoskie 25.40 24.80
Marki fińskie 11.48 11.30
Marki niem. 114.00 107.00
Szl. austrj. 95.00 93.00
Mr. niem. srebrne 122.00 115.00

AKCJE
Bank Polski 111.25 110.25 111.25
Cukier 31.00
Węgiel 16.75
Lilpop 15.25
Modrzejów 6.50
Ostrowiec 31.00
Starachowice 36.50
Tendencja słabsza

PAPIERY PROCENTOWE
3 proc. pożycz. inwest. 1-sza emisja 68.00 druga 68.50 serie nie notowane
5 proc. konwersyjna 54.00
6 proc. dolarowa 76.50
4 proc. premij. dolarowa 47.50
7 proc. stabilizacyjna 485.00 485.00
ost. drobne kupon 20.88
proc. Pozn. Z. Kred. 41.25
4 i pół proc. Poznań serja „1” 44.25 45.00
8 proc. przem. polsk. 91.00 92.00 ostat. setki.
4 i pół proc. ziemskie serja piąta 49.25 49.50
5 proc. Warszawy stare 58.25 58.00
5 proc. Warszawy nowe 56.25 55.50
Tendencja dla pożyczek niejednolita dla listów stabsza.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE
WILNO, dnia 29 października 1936 r. W ZŁOTYCH:

CENY TRANZAKCYJNE:
Siemię lniane b. 90 proc. f-co wag. 38.—
Żyto 1 stand. 700 g. 1*) 17.50 17.50
Owies 1 stand. 450 g. 1 16.50 16.50
Mąka pszenna gat. 1 0-20 wyciąg. 45.—
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc. 40.—
Mąka pszenna gat. 2-E 55-60 proc. 32.50
Mąka pszenna gat. 2-F 55-65 proc. 29.37 1/2
Mąka pszenna gat. 2-G 60-65 proc. 26.87 1/2
CENY ORIENTACYJNE:
Żyto 1 stand. 700 g. 1*) 17.50 18.—
Żyto 2 stand. 670. g. 1*) 17.25 17.50
Pszemica 1 stand 6) 23.50 24.50
Pszemica 2 stand. 2) 22.50 23.50
Jęczmień 1 stand. 678/673 g. 1 (kasza) 21.— 21.50
Jęczmień 2 stand. 649 g. 1. (kasza) 20.50 21.—
Jęczmień 3 stand. 450 g. 1 (pastewny) 19.50 20.—
Owies 1 stand. 450 g. 1 16.50 17.—
Owies 2 stand. 420 g. 1. 15.50 16.—
Gryka 20.— 21.—
Mąka pszenna gat. 1 0-20 proc. wye. 44.50 45.50
Mąka pszenna gat. 1-A 0-45 proc. 41.— 41.75
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc. 39.50 40.—
Mąka pszenna gat. 1-C 0-60 proc. 33.50 34.—
Mąka pszenna gat. 2-F 55 — 65% 30.25 30.75
Mąka pszenna gt. 2-G 60 — 65 proc. 27.25 28.75
Mąka żytnia gat. 1 do 50 procent 28.— 28.75
Mąka żytnia gat. 1 do 65 procent 25.50 26.50
Mąka żytnia razowa do 95 procent 21.— 21.75
Otręby pszenne młakie przem. stad. 14.— 14.50
Otręby żytnie przem. standaryz. 12.75 13.25
Zubin niebieski 8.50 9.—
Siemię lniane b. 90 proc. f-co wag. 37.50 38.50
Len trzepany stand. Wołożyn b. 1 sk. 216.50 1350.— 1390.—
Len trzepany stand. Horodziej b. 1 sk. 216.50 1580.— 1620.—
Len trzepany stand. Miory b. SPK. 1320.— 1360.—
Len czesany Horodziej b. SPK. sk. 303.10 1900.— 1940.—
Targanice moczony asortyment 70-30 830.— 870.—

MAJATEK 200ha w tem 50 orzechów i 60 dobrych łąk do wydzierżawienia z przejęciem na własność żywego inwentarza i krescencji. Gospodarka mleczna. Pertrakcje tylko z solidnymi z gotówką Poczta Prużana, skrytka Nr. 52.

FUTRA
W. SZCZURSKI, Wilno, S-to Jańska 7
Największy wybór najwspanialszych modeli. Wypychanie ptaków i zwierząt.

LEKARZE
Dr. Zygmunt KUDREWICZ
ChOROBY WENERYCZNE — syfilis, skórne i moczopłciwe. Przyjmuje od g. 8-13-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Doktor BŁUMOWICZ
ChOROBY WENERYCZNE, skórne i moczopłciwe WIELKA 21, tel. 921, od 9-13-8

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Doktor ZELDOWICZ
ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOPŁCIWYCH. Przyjmuje od g. 12-14-7 ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 877

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie ustalono.

Pierwszej pomocy rannym udzielił na miejscu lekarz rejonowy, jadący tymże pociągiem. Poszkodowanych tym samym pociągiem odstawiono do szpitala.

Pociąg rozbił furmankę Dwie osoby odwieziono do szpitala

WILNO. Na niestrzeżonym przejeździe szlaku Starosielce — Knyszyn pociąg najechał i rozbił dwukonną furmankę i zabił jednego konia oraz ciężko pokaleczył 2-ch mieszkańców osady Trzianka, Józefa Biedzyńskiego, lat 23 i drugiego którego nazwiska narazie nie